

Dlaczego był dany Duch Święty?

Jeffersonville, Indiana, USA

17 grudnia 1959 roku

1 Widzicie - brat Neville wierzy we wkładanie rąk.

Mam tutaj parę pytań. Otóż, zabiorę się do nich jutro wieczorem, nie miałem bowiem czasu, aby je przegłądnąć i aby wam na nie dzisiaj wieczorem odpowiedzieć - może mi się uda podczas poselstwa jutro wieczorem. Otóż, jeżeli ktoś z was ma pytanie odnośnie któregoś z tych poselstw, połóżcie je tutaj jednego wieczora, a ja będę je mógł pozbierać następnego wieczora.

Zatem, jutro wieczorem chciałbym znaleźć, albo raczej mieć kilku kaznodziei, o ile to będzie możliwe; jeżeli nie, to kilku dobrych, zasługujących na zaufanie mężczyzn albo niewiast, których moglibyśmy zawołać w razie potrzeby, w wypadku...

Jutro wieczorem po przyniesieniu poselstwa rozpoczniemy wkładać ręce - w celu przyjęcia Ducha Świętego. A potem, będzie tutaj... Będziecie mieć możliwość pozostania tutaj poprzez całe święta, jeżeli będziecie mieć życzenie, choćby to trwało nie wiem jak długo. A potem - jeżeli nie zostanieie, jeżeli będziecie chcieli pójść do swych własnych domów - wiecie - ucieszylibyśmy się gdybyście się mogli udać na miejsce, gdzie... Gdybyście po prostu nie wiedzieli, gdzie iść...

Chcemy się postarać o kilku kaznodziei; poproszę o numery waszych pokoi, w których teraz mieszkacie, jeżeli jesteście tutaj w odwiedziny, abyśmy mogli mieć z wami kontakt i posłać jednego do jednego domu, drugiego do innego domu, a innego do następnego domu, aby wam mogli przekazać instrukcje - wam, którzy poszukujecie tych wielkich błogosławieństw, o których tutaj mówimy - chrztu Duchem Świętym.

2 Ostatniego wieczora mówiliśmy o tym, kim On jest - kim jest Duch Święty? Stwierdziliśmy, że w Nim jest zawarte po prostu wszystko, co nam Bóg obiecał. W Nim znajdujemy po prostu to, czego potrzebuje kościół Boży. Stwierdziliśmy, że On jest pieczęcią, pocieszycielem, odpocznieniem, radością, pokojem i zmartwychwstaniem. A wszystko, co Bóg obiecał dla Swego kościoła, jest zawarte w Duchu Świętym.

Zatem, dzisiaj wieczorem pragniemy głosić na - mówić, względnie nauczać o... Mam zanotowane trzy albo cztery stroniczki tekstów, względnie miejsc Pisma na ten temat, w których... Wczoraj wieczorem zostawiłem tutaj moją konkordancję Crudena i nie mogłem z niej skorzystać. Musiałem więc przygotować ten temat jak najlepiej potrafię - tylko w oparciu o miejsca Pisma. Otóż, jutro... dzisiaj wieczorem będę nauczał na temat: Jaki był Boży zamiar zesłania Ducha Świętego? W jakim celu był On dany? Jeżeli On jest sprawą tak wielkiej wagi, to dlaczego Go Bóg posłał?

3 Zatem, jutro wieczorem pragniemy mówić o tym: Czy On jest dla ciebie? I jak Go otrzymasz? Oraz jak poznasz, czy Go posiadasz?

A następnie, kiedy to przeberzemy w oparciu o miejsca Pisma i wyjaśnimy to na podstawie miejsc Pisma - posługując się nimi do każdego zagadnienia, potem ci, którzy szukają Ducha Świętego, wystąpią do przodu. A potem - mam nadzieję, że od tego momentu rozpocznie się przebudzenie, a przez Ducha Świętego będzie kontynuowane dalej.

Zatem, może jutro wieczorem wielu pozostanie tutaj dość długo w pomieszczeniach tej kaplicy, a ja odczuwam, że jeśli uda nam się zebrać wielu kaznodziei, i tych, którzy mają doświadczenie w prowadzeniu ludzi do przyjęcia Ducha Świętego, aby ich zachęcać, aby pójść z nimi do domu z - niewiastą i jej mężem, względnie z kimś, który pragnie Ducha Świętego - kogoś, kto jest dobrze obeznany z tym, jak należy postępować.

Gdybyście tylko podali swój numer telefonu lub adres pastorowi dzisiaj wieczorem, lub jutro wieczorem. Zgłoście je po prostu bratu Neville, to nam oszczędzi czasu na ich zbieranie podczas zgromadzenia. Podajcie po prostu swój numer telefoniczny, pod którym można was zastać. A potem powiecie: „Ja będę do dyspozycji - a jeżeli my - jeżeli chcecie mnie posłać do któregoś domu ..”. Jeżeli to będzie samotna kobieta, możemy tam posłać kobietę, rozumiecie, do tej kobiety. Następnie, jeżeli to będzie dom, w którym jest mąż i jego żona - wiecie - możemy tam posłać kaznodzieję.

Ucieszymy się, jeżeli będziecie z nami współpracować, wiem bowiem, że wszyscy jesteście zainteresowani w tym, co jest najistotniejsze. Pamiętajcie: „Kto by odwrócił kogoś z błędnej drogi jego, zachowa jego duszę od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów”. Widzicie? Oblubienica Chrystusa łaknie i pragnie. Ona jest w bólach porodowych, aby zrodzić Boże dzieci.

4 A zatem, dzisiaj wieczorem, zanim będziemy czytać te miejsca Pisma, skłonimy nasze głowy na chwilę do modlitwy. A zanim będziemy się modlić, kiedy skłoniliście wasze głowy, jeżeli byście mieli jakąś prośbę, podnieście tylko swoje ręce i powiedzcie: „Boże, ja uroczysto podnoszę moje ręce; mam potrzebę. Modłę się, abyś mi pomógł, o Panie”. Niechaj Bóg błogosławi każdego z was. On widzi wasze ręce. Aniołowie zapisują każdą waszą prośbę.

5 Niebiański Ojciec, ponownie przychodzimy teraz do Ciebie w modlitwie. Niewątpliwie były już tutaj, w tym małym pomieszczeniu przynoszone modlitwy dzieci Bożych, były tutaj śpiewane pieśni, a nasze serca podniosły się w pełnym radości płasaniu i uwielbieniu Boga.

Dawid powiedział, że on by poszedł do zgromadzenia świętych i oznajmiłby swoje prośby. A dzisiaj wieczorem podniosło się wiele rąk. Przypuszczam - być może - powiedziałbym, że 80 % z tych, którzy siedzą w tym budynku dzisiaj wieczorem, podniosło swoje ręce w prośbie. Panie, to wskazuje na to, że my po prostu nie możemy iść bez Ciebie. Musimy cię mieć dzień po dniu. Ty jesteś naszym życiem, naszą radością, naszym zdrowiem, naszą podtrzymującą nas mocą, naszą ostoją, naszym puklerzem, naszą tarczą przeciw nieprzyjacielowi.

My nie potrafilibyśmy po prostu toczyć tego boju życia bez Ciebie. Byłoby to dla nas zupełnie niemożliwe, i my musimy całkowicie polegać na Tobie. Wiemy bowiem, że pielgrzymujemy przez ciemny i posępny kraj. Szatan otacza nas z każdej strony i ciągle stawia nam w drodze zasadzki i sidła. Panie, nasze ścieżki są pełne sideł nieprzyjaciela, który nas chce przewrócić.

6 Wiemy również, że na końcu naszej pielgrzymki, będziemy musieli przejść przez tę długą cienistą dolinę, nazwaną śmiercią. O Panie, kto potem będzie trzymać naszą rękę? Pragniemy poznać Ciebie już teraz, Panie. Pragniemy wiedzieć, że Ty trzymasz naszą rękę, a my trzymamy Twoją rękę i śmiemy mieć tę zakotwiczoną w Tobie pewność, że kiedy przyjdziemy do tej ostatniej, wielkiej chwili naszego życia i wejdziemy przez te drzwi, nazwane śmiercią, to będziemy mogli powiedzieć razem z starożytnym świętym: „Ja Go znam w mocy Jego zmartwychwstania i wiem, że kiedy On zawoła, powstanę od umarłych”.

Modlimy się zatem, Ojciec Boże, abyś pobłogosławił nasze prośby i nasze zgromadzenie. Błogosław Twoje Słowo; a gdybym miał powiedzieć coś, co by było sprzeczne z Twoim Słowem albo z Twoją wolą, Ty ciągle masz moc zamknąć moje usta, jak to zrobiłeś w lwiej jamie, kiedy tam wrzucono Daniela. My się modlimy, Panie, abyś otworzył nasze uszy i serca dzisiaj wieczorem i sprawił w nich głód i pragnienie. Niech mają takie pragnienie, że nie będą mogli zasnąć ani odpocząć dopóki nie przyjdzie Pocieszyciel.

7 Wierzmy, że żyjemy w ostatecznych dniach, w cieniu Jego przyjścia. A oto, do czego mają posłużyć te poselstwa, Panie. One mają posłużyć do tego aby ludzie byli czujni, aby przyjęli ostrzeżenie. Obyśmy dzisiaj wieczorem wyszli po prostu z naszej ślimaczej skorupy, odłożyli ją na brzeg ławki i powiedzieli: „Panie, ja jestem Twoim naczyniem. Niech Twój Duch przepływa przeze mnie. Formuj mnie i kształtuj mnie według Twojej woli. Oddaję Tobie moje serce, moje siły i wszystko co mam”.

Wysłuchaj nas, Panie. My tutaj nie jesteśmy tego deszczowego wieczora po to, by być widziani. Nie jesteśmy tutaj dlatego, że by nie było innego miejsca, gdzie byśmy mogli pójść. Jesteśmy tutaj z uroczystym, poświęconym, świętym zamiarem w naszych sercach - mianowicie aby się przybliżyć ku Tobie, wiemy bowiem, że Ty obiecałeś, iż jeśli przybliżymy się ku Tobie, to Ty przybliżysz się do nas. I dlatego jesteśmy tutaj. Ten kto przyjdzie głodny, nie odejdzie stąd głodny. „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości” - powiedział Jezus - „albowiem zostaną nasyceni”. A jeżeli prosimy o chleb, nie otrzymamy kamienia; jesteśmy tego pewni. Jeżeli prosimy o rybę, nie otrzymamy węża; lecz Bóg nasz Ojciec, nakarmi nas manną z niebios, Swoim Słowem i Swoim Duchem, który składa świadectwo o Nim. Odpowiedz na nasze modlitwy, Panie, i

na nasze prośby, bowiem dalej oczekujemy na Ciebie. Modlimy się o to w imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

8 Otóż, wy którzy notujecie sobie te miejsca Pisma, jeżeli byście otworzyli razem ze mną ponownie Ew. św. Jana, 14. rozdział; pragniemy rozpocząć 14. rozdziałem Ew. Jana. Rozpocznijmy koło 14. wersetu; Ew. Jana 14, 14. Przeczytajmy po prostu część tego miejsca Pisma. Nuże, tutaj znajdziemy większość kontekstu do tego, o czym chcę mówić dzisiaj wieczorem.

Pamiętajcie, wy którzy macie Biblie, w których wypowiedzi Jezusa są wydrukowane czerwonymi literami - jest to napisane czerwonym kolorem. Są to Słowa, które wypowiedział sam Jezus. Możemy zatem z całą pewnością polegać na tym, że stanie się tak, jak on powiedział: „Niebo i ziemia przeminą, ale Jego Słowo nigdy nie zawiedzie”. Będziemy więc czytać z 14. rozdziału, od 14. wersetu:

Jeśli o co prosić będziecie w imieniu moim, spełnię to.

Co za błogosławiona obietnica!

Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie.

A Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki;

Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi...

Otóż, gdybyście przeczytali to miejsce w greckiej Biblii, stwierdzilibyście, że „widzieć” oznacza tutaj „rozumieć”. „Albowiem świat Go nie rozumie!” W ten sposób jest to poprawnie. Pozwólcie, że to przeczytam jeszcze raz.

Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi, ani go nie zna; lecz wy go znacie... (Kogo? Pocieszyciela.)... bo On teraz przebywa w was (czas teraźniejszy)... przebywa wśród was i w was będzie.

Kto to jest? Ten sam Pocieszyciel.

Nie zostawię was sierotami, Ja...

Każdy wie, że „Ja” to zaimek osobowy.

... Ja przyjdę do was.

Jeszcze tylko krótki czas i świat mnie oglądać nie będzie; lecz wy oglądać mnie będziecie, bo Ja żyję i wy żyć będziecie.

Owego dnia poznacie, że jestem w Ojcu moim i wy we mnie, a Ja w was.

To będzie głównym punktem moich myśli, lecz mamy zamiar czytać jeszcze trochę dalej. Więc przeczytajmy to jeszcze raz.

Owego dnia... (W tym wielkim dniu, w dniu sądu.)... Owego dnia poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim i wy we mnie, a Ja w was.

Kto ma przykazania moje i przestrzega ich, ten mnie miłuje, a kto mnie miłuje, tego też będzie miłować Ojciec i Ja miłować go będę, i objawię mu samego siebie.

Rzekł mu Judasz, nie Iszariota: Panie, cóż się stało, że masz się nam objawić, a nie światu?

To znaczy Kosmos - „system świata”. Jeżeli macie tutaj notatkę na marginesie, zauważcie to. W mojej Biblii jest pod literą „g”. I tutaj jest powiedziane: „Kosmos, albo system świata”. To znaczy kościoły i tak dalej. Rozumiecie?

Cóż się stało, że masz się nam objawić, a nie im? Jak to możesz uczynić?

Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeśli kto mnie miłuje słowa mego przestrzegać będzie. (Amen!) Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i u niego zamieszkamy.

Kto mnie nie miłuje, ten słów moich nie przestrzega.

Może przestrzegacie przykazań kościoła; lecz przestrzegajcie Jego przykazań. Rozumiecie?

... a przecież słowa, które słyszycie, nie są moimi słowami, lecz słowami

Ojca, który mnie posłał.

To wam powiedziałem z wami przebywając.

Lecz pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko (to znaczy Jego Słowo) cokolwiek wam powiedziałem.

Więc w jakim celu posłał Bóg Ducha Świętego? Niechby On udzielił Swego błogosławieństwa do Swego Słowa.

9 Jezus powiedział: „W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie, wy we Mnie a Ja w was”. Jeżeli mieliśmy w zamiarze mówić o tym...

Pamiętajcie, będzie to na taśmie.

Pewien człowiek z Chrześcijańskich Biznesmenów z Louisville zatelefonował do mnie przed chwilą i powiedział: „To hańba, Billy, że takie poselstwo, jakie wygłosiłeś wczoraj wieczorem, nie jest głoszone do tych czterdziestu tysięcy tutaj, zamiast do stu pięćdziesięciu lub dwustu, czy trzystu ludzi w twojej małej kaplicy”.

Ja powiedziałem: „Proszę pana, jeżeli Jezus będzie zwlekał, to za sześć miesięcy od dziś cały świat to usłyszy”. Rozumiecie?

Te taśmy rozchodzą się po całym świecie, widzicie, wszędzie dookoła. Dlatego tutaj nauczamy tego, co jak wierzymy, jest prawdą, i co nam Bóg potwierdził jako prawdę, jak stwierdziliśmy.

10 Zatem, celem... Co było Bożym zamiarem, kiedy zesłał Ducha Świętego? Otóż, ja zanotowałem to sobie, Ew. Jana 14. począwszy od 14. wersetu. Czytajmy cały ten rozdział, aby otrzymać podłoże. Bożym zamysłem, jaki tutaj znajdujemy, było zesłanie Ducha Świętego - był w tym jeden zamysł: aby sam Bóg mógł przebywać w Swoim kościele i kontynuować Swoje zamiary przez kościół. Bowiem Bóg był w Chrystusie i kontynuował Swoje zamiary przez Chrystusa, a z Chrystusa przelał to do kościoła i kontynuuje Swoje dzieło przez kościół.

Wiemy zatem, kim jest Duch Święty. Ubiegłego wieczora stwierdziliśmy, że On jest Bogiem.

Zatem, kiedy myślimy o Bogu Ojcu, jak o Nim mówił tutaj Jezus - o Jego Ojcu. Bóg Syn jako Jezus, Bóg Duch Święty, tak jak nazywamy Go dzisiaj. Otóż, to nie znaczy, że istnieją trzech indywidualni, odrębni bogowie. To oznacza, że istnieje jeden Bóg w trzech urzędach.

Powiedzmy to w ten oto sposób: Wszystko, czym był Bóg, przelał On do Chrystusa, ponieważ On wypróżnił samego Siebie i przelał się do Chrystusa. Chrystus był pełnią Bóstwa cielesnie. Wszystko, czym był Jahwe, On przelał do Chrystusa.

A wszystko, czym był Chrystus, On przelał do kościoła; nie do jednej jednostki, lecz do całego ciała. Zatem, jeżeli schodzimy się razem w jedności, posiadamy moc. Wszystko, czym był Bóg, było w Chrystusie, a wszystko, czym był Chrystus, jest w was. „Albowiem Bóg stał się ciałem i zamieszkał między nami”. 1. Tymoteusza 3,16., jeżeli chcecie sobie to zanotować. „Zaprawdę wielka jest tajemnica pobożności, albowiem Bóg został zmanifestowany w ciele”. Myśmy Go dotykali naszymi rękoma, Boga, Jahwe, który stał się ciałem i chodził po ziemi a myśmy Go oglądali naszymi oczyma.

11 Wiecie, w tym samym rozdziale Ew. Jana 14. Filip powiedział: „Panie, pokaż nam Ojca, a wystarczy nam”.

Jezus powiedział: „Tak długo jestem z wami, Filipie, a nie poznałeś Mnie. Kto Mnie widzi, widzi Ojca Mego. Dlaczego więc powiadasz: „Pokaż nam Ojca?” Bóg stał się ciałem.

Zatem tutaj to macie. Ojciec był Bogiem nad wami, mówiliśmy. Istniejemy już od czasu Adama. Bóg Ojciec był nad Mojżeszem i dziećmi Izraelskimi w Słupie ognia. Potem Bóg był z nami w Chrystusie, chodził z nami, rozmawiał z nami, spożywał z nami pokarm, spał z nami. Bóg nad nami; Bóg z nami; a teraz Bóg w nas. Wszystko, czym był Bóg, przyszło do Chrystusa; wszystko, czym był Chrystus, przeszło do kościoła.

Co to oznacza? Bóg działa w was. Gdziekolwiek jesteście na świecie, jeżeli On chce, to was zawoła, i wy jesteście właśnie tam, i On działa w was, aby czynić Swoją dobrą wolę. Jak bardzo powinniśmy Bogu dziękować za to! Bóg Duch Święty jest posłany w

tym celu, aby Bóg mógł żyć w Swoim kościele, poruszając się w nim poprzez każdy wiek, realizując Swoją Boską wolę.

12 Jeżeli ludzie naśmiewają się z was, oni nie naśmiewają się z was; oni naśmiewają się z tego, który was posłał. Jezus powiedział: „Błogosławieni jesteście, kiedy ludzie będą mówić kłamliwie wszelkiego rodzaju zło przeciwko wam z powodu Mego imienia. Błogosławieni jesteście”. I dalej: „Wszyscy, którzy żyją pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą”.

Bowiem kiedy Bóg dał się poznać w Chrystusie, oni Go nienawidzili. Kto nienawidził Go najwięcej? Kościół. Kościół nienawidził Go najbardziej. Oni Go nienawidzili bardziej, niż pijacy. Oni Go nienawidzili bardziej niż wszyscy inni ludzie. Był to kościół, który Go nienawidził. Kiedy więc widzicie Kosmos, ten system świata... „Świat Go nie poznał” - to znaczy - „kościół (tak zwany) nie poznał Go”. On przyszedł do Swych własnych a Jego własni Go nie przyjęli.

„Lecz którzykolwiek Go przyjęli, tym dał moc, aby się stali synami Bożymi, to jest tym, którzy wierzą w imię Jego”. O, jak powinniśmy Go miłować i oddawać Mu chwałę! Bożym zamiarem było zachowywanie społeczności.

13 Zanim opuścimy ten tekst, posłużmy się jeszcze tym: W czasach Rut, kiedy panowało prawo odkupienia - było to w czasie, kiedy Noemi opuściła swój kraj z powodu utrapień - trudnych czasów. Ona poszła do kraju Moabitów, którzy byli tylko letnimi, nominalnymi chrześcijanami, bowiem Moabici wywodzili się z córek Lota. Oni byli tak-zwanymi wierzącymi; pomieszali się. Potem umarł jej mąż i jej dwaj synowie. A na drodze do ojczyzny Noemi - Rut i Noemi, kiedy powracały do ojczyzny, jedna z jej synowych - Orfa, powiedziała, że ona powróci do swego kraju, do swych bożków, do swego kościoła, do swego ludu. Noemi próbowała skłonić Rut, żeby i ona zawróciła, lecz ona powiedziała: „Twój lud jest moim ludem. Twój Bóg jest moim Bogiem. Gdzie ty umrzesz, tam umrę i ja. Gdzie ty zostaniesz pogrzebana, tam i ja zostanę pogrzebana. Ja nie powrócę”.

Tak jest, kiedy ktoś zrozumie wizję. Bez względu na to, co mówili jej ludzie. „Ty idziesz tam na drugą stronę i staniesz się „świętoszkiem,” albo czymś takim”. To nie miało żadnego znaczenia dla Rut. Istniał pewien zamysł Boży, który miał zostać wypełniony.

14 A z taką pewnością, jak odczuwacie dzisiaj wieczorem głód po Duchu Świętym, coś jest w was, co was ciągnie do tego, aby został wypełniony zamysł Boży w waszym życiu, podobnie jak było w wypadku Rut.

Ta historia jest tak piękna, że nie mogę jej przez chwilę opuścić. Wiecie, prawo odkupienia, kiedy Boaz... Wy znacie to opowiadanie, jak Rut zbierała pokłosie na polu i znalazła życzliwość u Boaza. Ale zanim on mógł ją poślubić, musiał odkupić wszystko, co straciła Noemi. A jedynym, kto mógł odkupić utraconą posiadłość Noemi na podstawie prawa odkupienia był bliski krewny; on musiał być krewnym, zanim mógł dokonać odkupienia. A miał to być jej najbliższy krewny. Musiał to uczynić publicznie, przed bramą miasta - musiał uczynić publiczne wyznanie, że odkupił wszystko, co Noemi utraciła. Boaz to uczynił przez to, że zjął swój but przed starszymi miasta i powiedział: „Jeżeli jest tutaj ktoś, kto posiada coś z tego, co należy do Noemi, ja to odkupiłem tego dnia!”

15 A właśnie w ten sposób postępował Bóg - On przestrzegał Swego własnego zakonu. Bóg nie może przestrzegać - dać wam jedno prawo, abyście je przestrzegali, a On by przestrzegał innego. On przestrzega Swoich własnych praw. Zatem Bóg, aby odkupić zginiony kościół, zginiony świat, stracone stworzenie - Bóg, który jest nieograniczony w Duchu, aby odkupić zgubiony rodzaj ludzki, sam stał się krewnym, Człowiekiem, Synem którego stworzył w łonie Marii. A więc On zrobił znak, albo świadectwo. Poza bramami Jeruzalemu On został podniesiony między niebo i ziemię, umarł i odkupił wszystko! A kiedy broczył krwią, On poświęcił kościół, w którym by On sam mógł żyć, mieć z nim społeczność i obcować z nim, by ponownie odzyskać to utracone miejsce społeczności, jakie On miał w ogrodzie Eden, gdzie Bóg zstępował każdego wieczora - kiedy jest pora na nabożeństwo.

Czy zauważyliście, że Bóg zstępował w chłodzie dnia, kiedy zachodziło słońce? Coś z tego pozostało - kiedy zaczyna się ściemniać, chrześcijanie zaczynają rozmyślać o Bogu i o kościele. Widzicie, że słońce zachodzi; zdajemy sobie sprawę z tego, że nasze słońce

zachodzi.

16 A w chłodzie wieczora On zstępował na ziemię i miał z nimi społeczność. A ta społeczność z Nim została utracona, bowiem grzech nie pozwalał, aby mieli z Nim społeczność.

Następnie On stał się ciałem i mieszkał między nami w tym celu, by mógł przyjść ponownie do człowieka i żyć w człowieku i przywrócić człowieka ponownie do stanu społeczności z Nim, i przywrócić mu dane mu przez Boga prawa. Oto, co On uczynił.

W tym celu był dany Duch Święty. On jest znowu Ojcem, Bogiem Ojcem, mieszkającym w tobie, dokonywującym Swoich planów, aby zakończyć Swoją plan odkupienia; On działa przez ciebie, robi z ciebie Swego współpracownika, daje ci miejsce, daje ci część dla twoich upadłych, zgubionych braci i sióstr; daje ci Swego Ducha i Swoją miłość, abyś szukał zgubionych, podobnie jak On czynił w ogrodzie Eden. „Adamie, Adamie, gdzie jesteś!” Oto, co Duch Święty czyni dla mężczyzny czy dla niewiasty. Kiedy On napawa ich serca i zajmuje w nich Swoje mieszkanie, to powstaje w nich pragnienie i głód za zgubionymi duszami!

Oto, w czym kościół nie dopisuje dzisiaj - nie ma w nim pod dostatkiem poruszenia przez Ducha Świętego, aby iść za zgubionymi i umierającymi duszami. Dzisiaj rozchodzi się więcej o to, by zrobić sobie imię, albo zbudować kościół, zbudować budynek, albo denominację, na miejsce tego, aby pozyskiwać dusze. Jakże to żałosne. Moglibyśmy dłużej przy tym pozostać.

Bóg przelał samego Siebie do Chrystusa. To się zgadza.

17 Chrystus przelał samego Siebie do kościoła. Zważajcie więc teraz! „W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu, a wy jesteście we mnie, a Ja jestem w was. W owym dniu to poznacie”. Jest to bowiem - cała ta sprawa przedstawia plan zbawienia. On zstąpił na ziemię dlatego, by Bóg mógł ponownie żyć w Swoim ludzie, przebywać w nich i mieć z nimi społeczność - tak jak na początku.

Zatem, kiedy On doprowadzi kościół do takiego stanu, że może do niego mówić i osiągnie w nim takie stadium, że może przezeń przepływać - miłuje go, przekonuje go i ma z nim społeczność, potem nastanie Eden. On zabierze Swoją kościół z powrotem tam, gdzie go opuścił, z powrotem do Edenu; tam gdzie on upadł. Otóż, tam zaczął się jego upadek, tam zostanie on przyprowadzony z powrotem z czystą kartą odkupienia; przyprowadzi ich ponownie z powrotem wprost na to miejsce.

18 Kościół znajdował się przez pewien czas w świecie. A kościół, rzeczywiście, kiedy przyszła reformacja po 1500 latach ciemnych wieków... Luter był pierwszym reformatorem, który przyszedł po erze apostołów. A zatem, kiedy wystąpił Luter, Bóg udzielił trochę z Ducha Świętego i wylał Go na kościół w usprawiedliwieniu. Następnie, w dniach Wesley'a On wylał trochę więcej samego Siebie do poświęcenia. A kiedy ten wiek zbliżał się do swego kresu, Bóg napełnił Swoją kościół. Rozejrzyjcie się tylko wokoło siebie i stwierdzicie, czy to jest prawdą, czy nie.

Spójrzcie na luterański wiek, wy, którzy czytacie historię. Spójrzcie na ich przebudzenie i na to, co oni osiągnęli. Przypatrzcie się, o ile większe było przebudzenie Wesley'a, o ile więcej mocy oni posiadali, chociaż było ich liczebnie mniej. Obserwujcie zielonoświątkowców w ich czasie, jakie oni mieli wielkie przebudzenie, jaki wielki przełom o szerokim zakresie.

19 Katolicka gazeta „Our Sunday Visitor” przyznaje, że zielonoświątkowcy zanotowali 1500000 nawróconych podczas jednego roku i przewyższyli wszystkie pozostałe kościoły wzięte razem! Katolicy pozyskali tylko, jak oni twierdzą, jeden milion. W ich własnym Sunday Visitor, w ich gazecie nazwanej Sunday Visitor oni oświadczają, że zielonoświątkowcy ich prześcignęli.

Pamiętajcie, zielonoświątkowi nawróceni to tacy, którzy zostali napełnieni Duchem Świętym. Początkowo byli oni w mniejszości, gdzieś na uboczu w wąskiej uliczce ze starą gitarą. Niewiasty nie było stać na to, by sobie kupiły parę pończoch. Mozoliły się przy budowie torów kolejowych, zbierały kukurydzę, miażdżyły ją i robiły z niej chleb dla swych dzieci; lecz do czego oni doszli? Kościół posiadający dzisiaj największą moc - nie w oczach tego świata, lecz w oczach Bożych, bowiem On to udowadnia przez to, co dla nich czyni. On przelał samego Siebie do nich - przelać Go do nich.

20 Zauważcie więc, co się stało. Bóg przelał samego Siebie do nich. Obecnie kościół

doszedł do tego miejsca; od Luthra, Wesley'a i to przebudzenie przebiega dalej u zielonoświątkowców. A obecnie - w tym wieku, do którego teraz wchodzimy przez tego samego Ducha Świętego - po prostu jeszcze więcej z Niego. Otóż, kiedy tamci luteranie zostali wówczas zbawieni, oni otrzymali pewną porcję Ducha Świętego. Kiedy metodyści zostali poświęceni, było to dzieło Ducha Świętego. Rozumiecie? Była to część Ducha Świętego. „Oni bez nas nie są doskonałymi” - mówi Pismo. Widzicie?

Zatem, Bóg - kiedy to światło zaczęło świecić w ostatecznych dniach, On nas oczekuje, oczekuje od nas wiele, bowiem tam gdzie jest wiele dane, tam się wiele wymaga. Więc On będzie od nas wymagał o wiele więcej niż od luteran, czy metodystów, bowiem my pielgrzymujemy w większym świetle, z większą mocą, z większym świadectwem, niż posiadali oni. Obecnie mamy większe świadectwo o zmartwychwstaniu. Mamy dowody bardziej pewne i bardziej niezbitę niż mieli oni.

21 Sprawa przedstawia się tak samo, jak niedawno powiedziałem na luterkańskiej uczelni.

Oni rzekli: „Co my posiadamy?”

Ja powiedziałem: „Pewien człowiek obsiał pole zbożem. Kiedy wzeszły pierwsze źdźbła, on powiedział: 'Dzięki Panu za ten plon zboża.' On je już potencjalnie posiadał, lecz on miał je dopiero we wczesnej formie. Z czasem stało się łodygą”.

A na wierzchołku pojawił się kwiatostan zboża - byli to metodyści.

Jeżeli będziecie obserwować przyrodę, zobaczycie Boga u swego dzieła. Nawet moja usługa jest połączona z pewnego rodzaju tajemnicą. Rozumiecie? To znaczy - obserwuję przyrodę i oglądam, jak w niej wszystko przebiega, patrzę jaki to jest wiek, i jaki czas; wtedy możesz zrozumieć, gdzie żyjesz. Obserwujcie ten wiek.

22 Zatem, metodyści - oni byli kwiatostanem zboża. Oni się oglądali na luteran i mówili: „My mamy poświęcenie; wy nie macie w tym działu”.

Wkrótce z tego pyłku, z metodystów wyrósł kłos - ziarno - kłos, była to Pięćdziesiątnica.

Tutaj to macie: usprawiedliwienie - jedno stadium tego. Poświęcenie - kolejne stadium. Duch Święty - następne stadium; Pięćdziesiątnica. Luter, Wesley, Pięćdziesiątnica.

Otóż, co czyni Pięćdziesiątnica? Ja to lubię, bowiem Pięćdziesiątnica przynosi ponownie nie zielony listek, nie kwiatostan zboża, lecz...

Ziarno nie może powiedzieć do kwiatostanu: „Ja z ciebie nie mam żadnego pożytku”. Względnie kwiatostan nie może powiedzieć do listka: „Ja z ciebie nie mam pożytku,” bowiem to samo życie, które było w listku, zrodziło kwiatostan.

To samo życie, które było w kwiatostanie, zrodziło kłos. A był to Luterkański kościół, który zrodził kościół Wesley'a. Był to kościół Wesley'a, który zrodził Pięćdziesiątnicę.

Lecz co to jest Pięćdziesiątnica? Jest to przywrócenie tego samego rodzaju ziarna, które wpadło do ziemi na początku i zrodziło ponownie całą pełnię mocy Pięćdziesiątnicy przez chrzest Duchem Świętym, rozumiecie, w ostatecznych dniach. O, jest to wspaniała rzecz - wierzyć w to i oglądać to.

23 Zatem w tym wieku, w którym teraz żyjemy - wiek ten przewyższa Pięćdziesiątnicę.

Zielonoświątkowcy usadowili się w organizacjach i zaczęli przejmować wiele rzeczy z organizacji. „My jesteśmy tym, my jesteśmy owym”. To leży w ich naturze, nie można im po prostu pomóc. To jest w ich naturze. Oni tak będą czynić. Oni tak czynią - taki jest dla nich plan.

Lecz kościół posunął się naprzód. On stał się większym, bardziej napełnionym mocą. Jest to przywrócenie darów.

Wielu z zielonoświątkowców nie wierzy w Boskie uzdrowienie, w usługę aniołów i w moc Bożą. Wielu zielonoświątkowców mówi, że te wizje, które oglądam, są z diabła. Wiele zielonoświątkowych organizacji nawet nie chce mieć z tym nic do czynienia. Wiecie, myśmy się posunęli poza obręb tego. Tak samo jak metodyści nazywali zielonoświątkowców „wariatami,” dlatego że mówili w językach, tak samo jak luteranie nazywali metodystów „wariatami” dlatego, że krzyczeli. Widzicie?

To wszystko jest coraz większą manifestacją Ducha Świętego, aż ten wielki kościół zostanie napełniony do tego stopnia, iż z niego buchają płomienie, alleluja! (Brat Branham stuka dwukrotnie w pulpit - wyd.) Potężnej mocy wszechmogącego Boga i on dochodzi do takiego stadium, że te same sprawy, które czynił Jezus, manifestują się obecnie wprost w kościele. Jesteśmy blisko tego, przyjaciele.

24 Zatrzymajmy się tutaj na chwilę, aby pojąć, dlaczego Bóg posłał Ducha Świętego do kościoła; pokażę wam inny przedobraz, abyście to mogli poznać. Wówczas w Starym Testamencie, kiedy dziecko...

Mężczyzna założył sobie domostwo; on miał najpierw oblubienicę.

Potem stał się wielkim człowiekiem, podobnie jak organizacja. To było dobre.

Następną sprawą, która się wydarzyła w tym domu, było urodzenie. To się dzieje, kiedy Duch Święty - widzicie - inny duch wchodzi do tego, który jest synem. Ów syn nie był jeszcze w pełni odpowiedzialny, ani nie był dziedzicem, dopóki nie osiągnął określonego wieku; najpierw musiał być doświadczony. Tak!

Potem istniało prawo adopcji. Dla was kaznodziei, ja teraz mówię o wprowadzeniu na pozycję syna, rozumiecie, kiedy on doszedł do tego stadium, w którym został przyjęty za syna. Jezus pokazał piękną ilustrację tego na górze Przemienienia.

Jak już powiedziałem, Bóg nigdy nie opuści Swego prawa, aby czynić coś innego.

Gdybyś miał studnię artezyjską na tym pagórku, wyrzucającą wodę w powietrze, a tutaj na drugim pagórku masz zasiane zboże i wypalone od słońca, to możesz stanąć na tym pagórku i krzyknąć: „O wodo, podlej mój zasiew. O, wodo, nawodnij mój zasiew!” To się nigdy nie stanie. Lecz jeśli będziesz działać zgodnie z prawem grawitacji, to możesz nawodnić ten zasiew.

25 Jeżeli macie tutaj leżącego chorego człowieka, albo grzesznika, względnie człowieka, który by chciał postępować właściwie - chciałby się wyrzec picia, chciałby się wyrzec palenia, chciałby się wyrzec pożywności i innych rzeczy - jeżeli będziecie tylko działać zgodnie z prawami Bożymi, pozwolicie tam wejść Duchowi Świętemu, to on już więcej nie należy do siebie. On porzuci tą rzecz, bowiem przejmuje go do swoich rąk Duch Święty. Wy jednak musicie działać zgodnie z prawami Bożymi - przepisami Bożymi.

Otóż, w Starym Testamencie, kiedy narodziło się to niemowlę, oni je obserwowali, aby stwierdzić, jak ono się zachowuje - jego zachowanie się.

Potem jego ojciec, będąc wielkim przedsiębiorcą owego czasu, będący może w wieku czterdziestu albo pięćdziesięciu lat, on sam nie miał czasu, aby uczyć swego dziecka, więc on miał... W owych czasach nie było publicznej szkoły, jakie mamy dzisiaj, więc oni mieli prywatnego nauczyciela, względnie wychowawcę, nauczyciela szkoły powszechnej. A ten wychowawca był tym najlepszym, jakiego on mógł znaleźć - taki, który by był prawdomówny i mówiłby zawsze ojcu prawdę o jego dziecku.

26 Następnie, kiedy ów chłopiec dorósł do pewnego wieku - powiedzmy, że on był dojrzały. Jeżeli ten chłopiec był po prostu odszczepieńcem, niedobrym, nie troszczącym się o sprawy swego ojca, ciągle miał na myśli tylko flirtowanie i bieganie za kobietami, albo picie, albo gry hazardowe, albo konne wyścigi, taki chłopiec był wprowadzany zawsze synem, ale nigdy nie został wprowadzony na taką pozycję, aby się stał dziedzicem wszystkiego, co posiadał jego ojciec.

Lecz jeśli on był dobrym chłopcem i interesował się sprawami swego ojca, i udowodnił, że jest prawym dzieckiem, to urządzono uroczystość. Zabierano chłopca na ulicę i wkładano na niego białą szatę. Posadzili go na podwyższeniu, aby go mogło widzieć całe miasto. Urządzili uroczystość i jubileusz. A potem ojciec dokonał ceremonii przyjęcia za syna. On przyjął swego własnego syna do swego własnego przedsiębiorstwa i potem jego syn był na równi ze swym ojcem - miał te same prawa. Innymi słowy - gdyby to było dzisiaj, nazwisko syna na przekazie pieniężnym było tak samo ważne jak nazwisko ojca.

27 Obserwujcie teraz, co Bóg uczynił. Kiedy urodził się Jego Syn, On pozwolił na to, żeby chodził trzydzieści lat po ziemi, doświadczał Go i próbował. Potem przeprowadził Go przez trzy i pół roku twardych doświadczeń. Następnie, na końcu tych twardych doświadczeń, kiedy On widział, że Jego Syn był w sprawach Swego Ojca - góra Przemienienia w Ew. Łukasza - On wziął Piotra, Jakuba i Jana - trzech świadków i udał

się z nimi na szczyt góry. Tam Bóg przyjął Go za Syna zgodnie ze Swoim prawem. Oni spojrzeli do góry i zobaczyli Jezusa, a Jego odzienie lśniło jako błyskawica. A kiedy zacienił Go obłok, Głos wyszedł z obłoku i powiedział: „To jest Mój umiłowany Syn, Jego słuchajcie! Ja sobie teraz usiądę i nie mam nic więcej do powiedzenia. Co On mówi jest prawem i prawdą!”

28 Otóż, kościół przechodził przez te szkoły. On zawarł związek małżeński już dawno temu i stał się denominacją i organizacją. Zauważcie jednak, to urodzenie przyniosło z sobą jeszcze coś innego. Obecnie doszło do tego, że zielonoświątkowy kościół, który przeżył znowuzrodzenie, był doświadczany i próbowany, a teraz dochodzi on do stadium... Bóg nie zajmuje się kościołem jako z organizacją. Bóg nie zajmuje się kościołem jako z grupą ludzi. On zajmuje się kościołem jako z jednostkami - z każdym poszczególnym w kościele. A obecnie dochodzimy do czasu... Nie jest to tajemnicą - wszyscy to widzimy. Kiedy człowiek okaże się wiernym i Bóg go miłuje, On zabiera go hen do Siebie. Tam przed aniołami On czyni coś dla niego! Podnosi go do obecności Bożej, obdarza go, napełnia go i wysyła. To jest ten wiek, w którym obecnie żyjemy.

29 Ten sam Duch Święty, który zbawił luteran, który poświęcił metodystów, który chrzcił zielonoświątkowców, obecnie przyprowadza wszystko do porządku na przyjście Pana Jezusa. Kiedy ono będzie tak pełne mocy - to ciało - przyjdzie do tej grupy - do kościoła i pociągnie za sobą z grobów wszystkich pozostałych! Będzie to zmartwychwstanie! Oto, dlaczego jest dany Duch Święty.

Kim jest Duch Święty? „Bez nas oni nie mogą stać się doskonałymi”. Oni żyli pod tym w pewnym czasie. My żyjemy w innym czasie.

„Kiedy nieprzyjaciół nadchodzi jako powódź, Duch Święty podnosi chorągiew przeciwko niemu”. Rozumiecie? My żyjemy dzisiaj w czasie...

30 Wówczas ludzie nie byli ani z połowy tak chytry jak dzisiaj. Oni nie potrafili wyprodukować bomby atomowej, czy samochodu. Oni nie mieli takiej nauki ani innych rzeczy jakie mamy dzisiaj - oraz różnych tajemniczych spraw. Jeżeli ktoś chce powiedzieć, że człowiek powstał przez to, że został na pewne miejsce nadmuchany proch, i tak dalej, i przeprowadza pewne badania, i próbuje to udowodnić, aby zrobić z ludzi niewierzących...

Lecz obecnie, kiedy zajdzie taka potrzeba, Duch Święty podnosi przeciwko niemu sztandar. Co to znaczy? On wlewa do wewnątrz Swego Ducha. Potem ci, którzy odpoczywają tam po drugiej stronie - w grobach, albo pod ołtarzem Bożym, jak mówi Pismo, wołają: „Jak długo Panie? Jak długo? Jak długo jeszcze?” Bóg czeka na mnie i na ciebie! Kościół czeka na mnie i ciebie. Jest to czas adopcji, kiedy Bóg może wlać do nas Swoją pełnię, Swoją moc, Swoje zmartwychwstanie, aby Chrystus i kościół stali tak blisko siebie razem, że Chrystus staje się widzialny między nami, wzbudza z martwych, a my odchodzimy w zachwyceniu.

Chcę wam zatem powiedzieć - pokażę wam to za chwilę, że tylko ci, którzy są napełnieni Duchem Bożym odejdą w zachwyceniu! „Albowiem reszta umarłych nie ożyje na przestrzeni tysiąca lat”. To się zgadza. W zachwyceniu będą mieć dział tylko ludzie napełnieni Duchem Świętym.

Nuż, nie pozwólcie, żeby was to słowo „wierzy” poniekąd zaskoczyło. W nominalnym kościele mówią: „Tak, ja wierzę. Oczywiście, ja wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym”. Diabeł wierzy w to samo. To się dokładnie zgadza. Biblia mówi, że on tak czyni.

Lecz Pismo mówi w Ew. Jana, że żaden człowiek nie może nazwać Jezusa Chrystusem, tylko przez Ducha Świętego. Wy w rzeczywistości, w oparciu o Pismo... Pozwólcie, że się tutaj zatrzymam na chwilę, zanim zakończę czytanie.

31 Otóż, Bóg zesłał Ducha Świętego!

Mam tutaj zanotowane następne miejsce Pisma z Ew. Jana 14,12. Jest to bardzo znane miejsce Pisma dla wszystkich ludzi, znajdujących się tutaj w kaplicy.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto wierzy we Mnie...

32 Wy nie jesteście nawróceni, dopóki nie przyjęliście Ducha Świętego. To się zgadza.

Wy wierzycie „ku”... Duch Święty przemówił do was, a wy go wyznaliście publicznie. Diabeł ma to samo: „Ja wierzę w Niego, że On jest Synem Bożym”. Tak mówi diabeł.

Lecz wy idźcie w kierunku Niego.

Kiedy Piotr został powołany i usprawiedliwiony przez wiarę w Pana Jezusa Chrystusa - w Ew. Jana 17,17. Jezus poświęcił ich przez Słowo, bowiem Słowo było prawdą, a On był Słowem. Ew. Jana 1. mówi: „Na początku było Słowo, a to Słowo było u Boga, a Bogiem było to Słowo. A to Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”. On był Słowem, więc On ich poświęcił. On powiedział: „Ojcze - mówiąc do tego Ducha, który był w Nim - Ja poświęcam ich przez Słowo”. On sam włożył na nich ręce. „Twoje Słowo jest prawdą”. On Go po prostu powołał do istnienia - w łonie niewiasty. O, było zupełnie niemożliwe, aby on został zmanifestowany w jakiś inny sposób, niż przez Słowo Boże. „Ja ich poświęcam”.

33 On im dał moc nad złymi duchami, oni wyszli. On włożył ich imiona do Barankowej księgi życia. On ich wysłał - Ew. Jana - Ew. Mateusza 10 - i dał im moc nad nieczystymi duchami aby mogli wypędzać złe duchy i dokonywać cudów, itd. Oni powrócili radując się i rzekli: „Nawet złe duchy nam się poddają”.

On rzekł: „Nie radujcie się z tego, że się wam diabły poddają, lecz radujcie się dlatego, że wasze imiona są w księdze”. Również Judasz był z nimi. Patrzcie, jak blisko on mógł przyjść, on przeszedł przez usprawiedliwienie, posunął się dalej do poświęcenia, lecz gdzie on pokazał swoje kolory? Gdzie on pokazał swoje prawdziwe oblicze? Stało się to zanim przyszedł dzień Pięćdziesiąty.

34 Zważajcie, ten duch będzie tak pobożny i tak świętoszkowaty, jak tylko może być, aż natrafi na Ducha Świętego; wtedy Go zaraz odetną. To jest ten duch. Czy nie widzicie, jak on się podnosi - ten antychryst? Jezus powiedział, że one będą w ostatecznych dniach tak blisko siebie, że by to zwiodło nawet samych wybranych, gdyby to było możliwe. Pamiętajcie, tylko wybrani będą zdolni to rozpoznać.

Bóg powołuje na podstawie wyboru! Czy nie jesteś szczęśliwy, że jesteś jednym z nich? (Zgromadzenie mówi: „Amen” - wyd.) Czy wy słuchacze tutaj dzisiaj wieczorem nie odczuwacie, że coś was gwałtownie ciągnie w waszych sercach: „Ja pragnę Ducha Świętego. Ja pragnę Ciebie, Panie, w moim sercu?” Dzieje się tak dlatego, ponieważ Bóg włożył wasze imiona do Barankowej księgi życia przed założeniem świata. On tak powiedział.

„Nikt nie może przyjść do Mnie” - powiedział Jezus - „jeśli by go najpierw nie pociągnął mój Ojciec. A wszyscy, którzy przyjdą do Mnie, tym dam żywot wieczny”. Co to jest żywot wieczny? Duch Święty. „Żywot wieczny” - weźcie to słowo i kiedy je poszukacie w języku greckim, tam jest powiedziane: Zoe. Zoe to Duch Święty. „Wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie. A wszystkim, którzy przyjdą do Mnie, dam Ducha Świętego i wzbudzę ich w ostatecznym dniu. Ja to uczynię” - powiedział On. Nie „jeżeli”, lub „ale,” lecz „Ja to uczynię”. Wszyscy którzy przyjdą, tym dam żywot wieczny. Tych On będzie musiał wzbudzić, bowiem oni posiadają żywot wieczny. Oni muszą przyjść! Nie mogą więcej umrzeć, bowiem Bóg nie może umrzeć.

35 O, moi drodzy przyjaciele, znajdujący się wszędzie w całym kraju, a również w tym małym mieście, gdybym mógł tylko przy pomocy mego ludzkiego głosu wszczepić do waszych serc, jak bardzo ważne znaczenie ma przyjście chrztu Duchem Świętym, było by to najcudowniejszym objawieniem, jakie kiedykolwiek mieliście w swoim życiu. Abyście to zrozumieli - wy Go musicie przyjąć.

Pozwólcie, że wam to jasno przedstawię: „Wy nie jesteście nawróceni”.

Piotr został zbawiony; on wierzył w Pana, naśladował Go. Jezus powiedział mu, kim on był, i powiedział mu, aby Go naśladował. On mu dał moc nad nieczystymi duchami i poświęcił go. Lecz po tym wszystkim... On stał się głównym mówcą tej grupy, jak by go chcieli nazwać katolicy, biskupem kościoła, albo papieżem, albo kimkolwiek on był, prezesem kościoła. Pomimo tego Jezus zapytał go tej nocy, której został zdradzony: „Piotrze, czy Mnie miłujesz?”

On odpowiedział: „Panie, ty wiesz, że ja cię miłuję”.

On powiedział: „Paś moje owce”. On to powiedział trzykrotnie.

A Piotr powiedział: „Ty wiesz, że ja Ciebie miłuję” - powiedział - „ja pójdę z Tobą aż do końca, ja pójdę z Tobą aż na śmierć,” i tak dalej.

On powiedział: „Zanim kogut zapieje trzykrotnie, ty - zanim kogut zapieje, zaprzecz

się Mnie trzykrotnie". On powiedział: „Lecz Piotrze, Ja modliłem się za ciebie”. Słuchajcie, to jeszcze nie wszystko. „Modliłem się za ciebie. A ty, kiedy się nawrócisz, umacniaj swoich braci”. Potem, kiedy się nawrócisz!„ On wykrzykiwał z radości, on prawdopodobnie tańczył w Duchu; on czynił wszelkiego rodzaju sprawy, lecz on jeszcze nie przyjął Ducha Świętego. „Kiedy się nawrócisz, umacniaj swoich braci”. To się zgadza. On wykonywał Jego plan.

36 Pozwólcie, że przeczytam teraz do końca Ew. Jana 14,12. W 14. rozdziale i w 12. wersecie Jezus powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto wierzy” - a wy nie potraficie wierzyć - „wierzy we Mnie”. Wy możecie wierzyć Jemu! Ilu z was to rozumie, powiedzcie: „Amen!” (Zgromadzenie mówi: Amen - wyd.)

Przypominacie sobie w Dz. Ap. 19; nie chcę tego przerywać, lecz muszę to po prostu powiedzieć, tak jak to przychodzi do mnie. W Dz. Ap. 19. kiedy ten baptystyczny kaznodzieja, który był prawnikiem i był nawróconym - on zwiastował Ewangelię i prowadził ludzi do zbawienia. A oni mieli wielką radość; oni się po prostu radowali i krzyczeli, kiedy mieli zgromadzenie. Dz. Ap. 18. Aguila i Pryscylla - powoływaliśmy się na nich ubiegłego wieczora - oni poszli do niego w odwiedziny. Wiedzieli, że on był wielkim człowiekiem - on był uczonym. On udowadniał na podstawie Biblii, że Jezus był Synem Bożym, chociaż wiedział tylko o chrzcie Jana, lecz dotąd nie wiedział jeszcze o chrzcie Duchem Świętym. Więc on powiedział...

Aguila i Pryscylla, mąż i żona - trudnili się sporządzaniem namiotów, przy czym Paweł również trudnił się sporządzaniem namiotów. Oni przyjęli Ducha Świętego, kiedy słuchali nauczania Pawła i oni powiedzieli: „Mamy pewnego niewielkiego brata, który tutaj przychodzi. Pozwól, niech do nas przemówi trochę na ten temat”.

A kiedy tam przyszedł Paweł i usłyszał jego głoszenie, wiedział, że on jest wielkim mężem i on powiedział: „Czy przyjęliście Ducha Świętego od czasu, kiedy uwierzyliście?”

Oni powiedzieli: „My nawet nie wiemy, że istnieje Duch Święty”.

On powiedział: „Więc w co,” względnie greckie słowo użyte tutaj brzmi 'jak' „zostaliście ochrzczeni?”

Oni powiedzieli: „My zostaliśmy już ochrzczeni przez Jana Chrzciciela”.

Zważajcie więc na to, co powiedział Paweł. Paweł powiedział: „Jan wprowadził was do pokucie, nie ku odpuszczeniu grzechów, lecz ku pokucie” - powiedział on - oto, w co wy wierzycie!

Kiedy przyjmiecie Chrystusa jako swego osobistego Zbawiciela, to wierzycie w chrzest Duchem Świętym, lecz to jeszcze nie jest chrzest Duchem Świętym, moi drodzy baptystyczni bracia. To jest błędne.

37 Pewien brat powiedział do mnie przed paru dniami: „Bracie Branham” - może to było już kilka miesięcy temu - on powiedział: „Bracie Branham, Abraham wierzył Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość”.

Ja powiedziałem: „To prawda”.

On powiedział: „Co może człowiek więcej zrobić niż wierzyć?”

Ja powiedziałem: „To jest wszystko, co człowiek może zrobić. To jest wszystko, co on może uczynić dzisiaj - wierzyć Bogu. Bóg dał Abrahamowi znak obrzezki (rozważaliśmy o tym ubiegłego wieczora) jako znak tego, że On przyjął jego wiarę w Niego”. A dzisiaj, dopóki Bóg...

Ty wierzysz w Niego, kiedy Go przyjmujesz jako swego osobistego Zbawiciela. Lecz kiedy Bóg daje ci pieczęć Ducha Świętego, On cię pieczętuje do twego wiecznego miejsca przeznaczenia.

Zatem wy baptyści, przyjmijcie to, a ja będę rozmawiał z wami o wiecznej pewności. O, tak! Ponieważ jest napisane: „Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, przez którego jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia”. Wy nie jesteście zapieczętowani dzięki wierze w to, lecz jesteście zapieczętowani Duchem Świętym. Efez. 4,30: „Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia”. On was pieczętuje, kiedy znaleźliście upodobanie u Boga, a On pieczętuje was Duchem Świętym.

Tak właśnie jest, bowiem Biblia mówi: „Żaden człowiek nie może nazwać Jezusa

Chrystusem, jedynie przez Ducha Świętego”.

38 Wy mówicie: „Ja w to wierzę, bowiem pastor tak powiedział”. On ma rację, lecz to się wam nie liczy. „Ja w to wierzę, ponieważ tak mówi Słowo Boże”. To się zgadza, lecz to nie jest dla ciebie; tego nie liczy się tobie.

Ty możesz powiedzieć, że Jezus jest Chrystusem tylko wtedy, kiedy Duch Święty wchodzi do ciebie, i składa świadectwo i poświadcza samemu sobie: „On jest Synem Bożym!” Tylko w ten sposób możesz dowiedzieć się o zmartwychwstaniu - kiedy Duch Święty składa o tym świadectwo. „Kiedy przyjdzie Duch Święty, On będzie świadczył o Mnie i przyszłe rzeczy wam opowie, i przypomni wam te rzeczy, o których wam mówiłem”. Nie znajdziecie tego w żadnej szkole. Widzicie? On wam przypomni te sprawy.

39 Pragniemy teraz czytać to miejsce Pisma trochę dalej. Ew. Jana 14,12:

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto wierzy we Mnie, sprawy które Ja czynię i on czynić będzie, i większe...

Otóż, poprawne tłumaczenie mówi tutaj „więcej,” jeżeli chcecie to sobie wyszukać.

... większe nad te czynić będzie, ponieważ Ja odchodzę do Ojca.

Kiedy On odszedł do Ojca, zstąpił Duch Święty. Czy się to zgadza? Inne miejsce Pisma mówi: „Gdybym Ja nie odszedł, nie przyszedłby Pocieszyciel; lecz jeśli Ja odejdę, przyjdę znowu i będę z wami, nawet w was”. Widzicie? Jest to Bóg z wami - najpierw nad wami, w Chryście z wami, a przez Ducha Świętego w was - Bóg w was.

40 Otóż: „Sprawy, które Ja czynię, i wy czynić będziecie,” nie inne sprawy. Bóg pragnie wlać do ciebie Ducha Świętego, aby kontynuować to samo dzieło, które On czynił w Chryście.

To dzieło nie było tak potrzebne w dniach Lutra. Był to Boży kościół. Ono nie było... Trochę więcej było ono potrzebne w dniach Wesley’a, bowiem Biblia mówi, że świat stawał się z biegiem czasu coraz słabszy i coraz bardziej przemądrzały i nikczemny. My jesteśmy... świat staje się z biegiem czasu coraz bardziej niegodziwy. My o tym wiemy. Wiecie, ludzie czynią dzisiaj rzeczy - przed stu laty nie pomyślelibyście nawet, że by człowiek mógł być tak okrutny. „Z biegiem czasu coraz bardziej nikczemni, a ci nikczemnicy będą postępować coraz bardziej nikczemnie - przez cały czas” - mówi Pismo - „coraz więcej i więcej”.

41 Zatem Duch Święty poruszał się. W czasie Lutra był to tylko mały powiew Ducha, trochę większy powiew Ducha był w czasie Wesley’a, a w czasie zielonoświątkowców był jeszcze mocniejszy powiew. Obecnie ten powiew osiągnął wymiar Ducha Świętego. One łączą się razem i wydają ten sam potężny powiew Ducha Świętego, jaki On wydał wówczas, On manifestuje te same dzieła, które On czynił wówczas - one zostają zmanifestowane wprost dzisiaj - te same sprawy.

Przypatrzcie się, co powiedział Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, Syn nie może uczynić niczego, jeżeli najpierw nie zobaczy tego, co czyni Jego Ojciec. To co czyni Ojciec, to pokazuje Synowi. Ojciec przebywa we Mnie i On czyni te sprawy”. Rozumiecie?

42 Zważajcie więc. Jest jeszcze jedna sprawa, o której pragnę tutaj powiedzieć. Jezus powiedział: „Jako mnie posłał Ojciec” - zważajcie teraz - „jako Mnie posłał Ojciec, tak i Ja posyłam was”. „Jako Ojciec ..”. W jaki sposób posłał Go Ojciec? Ojciec, który Go posłał, zstąpił z niebios i przebywał w Nim.

I On mówi dalej - On powiedział: „Ja zawsze czynię to, co się podoba Memu Ojcu”. Widzicie? On mówi dalej o czynieniu tych spraw, które miał czynić zgodnie z tym, jak mu pokazał Jego Ojciec. „Ja nie czynię niczego, czego by mi najpierw nie pokazał Mój Ojciec”. Bóg, który Go posłał, znajdował się w Nim. „A jako Mnie posłał Ojciec” - w ten sam sposób, jako Mnie posłał Ojciec - „tak i Ja posyłam was”. Co to znaczy? Jest to Bóg w was. Dokonując czego? Tych samych spraw. Te same...

Jezus powiedział: „Kto wierzy - ten, kto ma Mnie - Ducha Świętego w sobie - kto wierzy - ten, kto już złożył świadectwo o Moim zmartwychwstaniu - i wie, że Ja jestem w nim. Kto znajduje się we Mnie i pozostaje we Mnie, a Słowa moje pozostaną w nim”.

43 Otóż, wy mówicie: „Ja jestem w Jezusie, lecz na pewno nie wierzę w Boskie

uzdrowienie". To wskazuje na to, że On nie jest tutaj.

„Ja wierzę w Jezusa; ja nie wierzę w Ducha Świętego w dzisiejszych czasach, tak jak oni mieli Go wówczas”. - To wskazuje na to, że on nie znajduje się w tobie.

Duch Święty będzie składał świadectwo o każdym słowie, które On wypowiedział. On nie jest kłamcą. On się nie boi nikogo, ani żadnej organizacji. On nie musi się przed nikim uniżać. On mówi, a potem stoi za tym.

Jeżeli ci wysoko wykształceni, nieczyści, albo jakbyśmy ich nazwali - plutokraci (bogacze mający wpływ i znaczenie dzięki pieniądзом), jeżeli oni nie chcą Go przyjąć, „Bóg jest mocen z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi”. On weźmie gangsterów, przemytników alkoholu i wszystkich innych i wzbudzi ich. Bóg to może uczynić, i On to czyni. „Bóg jest mocen z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi”. Ktoś tego dokona, bowiem On jest Bogiem.

44 „Jeżeli pozostaniecie we Mnie i Słowa Moje pozostaną w was, proście cokolwiek chcecie,” bowiem wy prosicie zgodnie z Jego Słowem, a Jego Słowo jest życiem. Wypowiedzcie je, jeżeli je Bóg wypowiedział, a wy jesteście pewni, że On je wypowiedział, Duch Święty składa świadectwo, że Słowo jest prawdą, potem to masz, bracie. Wypowiedz je! Tutaj ono jest. „Jeżeli powiesz do tej góry: „Przenieś się a nie wątpisz w swoim sercu, lecz wierzysz w to, co wypowiedziałeś, wtedy się to urzeczywistni”. (Brat Branham trzykrotnie klasnął w swoje dłonie - wyd.) To nie jesteś ty, który mówisz, lecz Ojciec, który przebywa w tobie, to On mówi. To nie ty mówisz do tej góry; jest to Ojciec, który jest w tobie i On mówi do tej góry. Ona się musi przenieść! „Całe niebo i ziemia przemina” - powiedział On - „lecz Mój Duch nie - Moje Słowo nie przemienie”. Oczywiście, On nie może przeminać. „Ojciec!”

45 Otóż: „Sprawy, które Ja czynię”. Bóg jest w Swoim kościele, aby kontynuować Swoje dzieło. Oto, dlaczego On zesłał Ducha Świętego. Nuże, On o tym wiedział. On wiedział, że by się to nie stało - że by się to nie mogło stać w ten sposób, ani w inny sposób... Więc On musiał posłać... Ojciec posłał Syna; On włożył wszystko, co jest w Synu do ciebie. A te same dzieła, które On czynił, te same sprawy, które czynił Jezus, wy będziecie czynić również, kościele.

Czy chcielibyście czynić sprawy Boże? Jezus powiedział: „Jeżeli chcecie czynić sprawy Boże, wierzcie we Mnie”. Jak możecie wierzyć w Niego? Wy tego nie możecie czynić, dopóki nie posiadacie Ducha Świętego.

Bowiem żaden człowiek nie może powiedzieć, że On jest Synem Bożym; wy mówicie to, co powiedział ktoś inny. „Biblia mówi, że On jest Synem Bożym; ja wierzę Biblii”. W porządku. „Biblia mówi, że On jest Synem Bożym; ja wierzę Biblii. Pastor mówi, że On jest Synem Bożym; ja wierzę pastorowi. Mama mówi, że On jest Synem Bożym; ja wierzę mamie. Mój przyjaciel mówi, że On jest Synem Bożym; ja wierzę memu przyjacielowi”.

Lecz ja mogę powiedzieć, że On jest Synem Bożym tylko wtedy, kiedy Duch Święty wchodzi do wewnątrz i składa świadectwo o sobie samym! Potem ja wiem, że On jest Synem Bożym. (Brat Branham puka czterokrotnie do kazalnicy - wyd.) Nikt nie może nazwać Jezusa „Chrystusem,” jedynie przez Ducha Świętego.

Uh! Nikt mówiąc przez Ducha Świętego, nie może nazwać Jezusa przekleństwem, albo powiedzieć, że On był czymś w owym czasie, a czymś innym dzisiaj. To jest coś, co by Go czyniło słabym i chwiejnym. O, nie!

On jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki. Każdy prawdziwy duch będzie składał o tym świadectwo. W porządku.

46 Otóż, On powiedział: „Sprawy, które Ja czynię i wy czynić będziecie”. Ew. Jana 14,12. - te same sprawy!

O, oni mówią: „Kościół czyni dzisiaj większe dzieło”. Pod jakim względem?

On powiedział: „Sprawy, które Ja czynię”.

Oni mówią: „Otóż, my mamy misjonarzy po całym świecie; to jest większe dzieło”.

Lecz On powiedział: „Sprawy, które Ja czynię”. Więc czyńcie je; czyńcie je najpierw, a potem mówcie o misjonarzach.

Dzisiaj... Rozmawiałem tutaj przed jakimś czasem z kimś o Mahomecie. On

powiedział: „Mahomet jest martwy”.

„To się zgadza. On jest w grobie, lecz pewnego dnia on powstanie”. On powiedział: „Jeżeli on powstanie z grobu, cały świat dowie się o tym w przeciągu dwudziestu czterech godzin”. Dalej powiedział: „Wy mówicie, że Jezus zmartwychwstał przed dwoma tysiącami lat, a nawet jedna trzecia ludzi nie wie o tym dotychczas”.

Jest tak dlatego, że ty mówisz o tym z intelektualnego punktu widzenia. Ty mówiłeś z punktu widzenia jakiejś szkoły, albo wykształcenia.

Gdyby ten cały, wielki kościół Boży, licząc katolików i protestantów - wszystkich razem, gdyby przyjął Ducha Świętego, ten świat znajdowałby się w trwałym chrześcijaństwie. Nie byłoby takiej rzeczy jak komunizm. Nie byłoby konfliktów, wrogości, podłości i nienawiści. Jezus by siedział na Swoim Tronie. Przechadzalibyśmy się po raju Bożym, posiadając żywot wieczny, żyjąc na wieki, byłibyśmy już zmartwychwstałymi w nowym ciele, przechadzalibyśmy się wokoło, nie starzelibyśmy się, nigdy byśmy nie posiwiali, nie byłibyśmy nigdy chorzy, nie byłibyśmy głodni, chodzilibyśmy w radości Pańskiej, rozmawialibyśmy ze zwierzętami. Ach, co za dzień!

47 Lecz myśmy czynili wszystko możliwe, tylko nie to, co On...

On powiedział: „Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię”. Co czyni Ewangelia? Jest to nie tylko Słowo, lecz towarzyszy mu moc i manifestacja Ducha Świętego. Ewangelia to zmanifestowanie Słowa Bożego.

Wy tego nie potraficie. Jezus wiedział, że musi żyć w Swoim kościele.

Dlatego On wiedział, że będziemy mieć intelektualne szkoły. Lecz wy tego nigdy nie otrzymacie w intelektualnej szkole. Oni będą przeciwko temu. Bowiem wszystkim, co oni znają, jest jakaś elegancka ludzka nauka, jakieś wyznanie, lub denominacja, w oparciu o które oni pragną żyć. Więc oni cię tam wprowadzą, zrobią cię członkiem tego kościoła, i bracie zacytują ci pewne sprawy z tego wyznania, które będą się wydawać całkiem poprawne. „Ten wielki, święty kościół - ta matka - on wytrzymał wiele - on wytrzymał wiele razy”. Tak samo diabeł. On został wyrzucony niemal wszędzie, ale on czyni to samo ciągle dalej. O, tak! Oni będą próbować cytować te...

48 Jezus wiedział, że powstanie wielki intelektualny ruch, tak jak w Jego dniach, kładący wielki nacisk na umywanie garnków i patelni, na noszenie ubiorów, noszenie odwróconych kołnierzy i wszystkiego możliwego, co oni czynili - wszystkie te rozmaite sprawy, które oni czynili. On wiedział, że to będą czynić. Więc On powiedział: „Otóż, czekajcie chwileczkę. Ja was nie zostawię bez Pocieszyciela; przyjdę znowu i będę z wami”. On powiedział: „Dlatego sprawy, które Ja czynię, i wy czynić będziecie”.

Bożym celem zesłania Ducha Świętego było to, aby On mógł kontynuować Swoje dzieło w grupie ludzi, aby nieustannie manifestować Boga temu światu (to zgadza się dokładnie), nie przez jakieś wyznanie wiary, nie przez denominację, lecz w mocy Jego zmartwychwstania, dzięki temu, że uczynił to Słowo rzeczywistym, przez przyjście Jego obietnicy, jeżeli stoimy po stronie tej mniejszości i wierzymy Bogu; i obserwujemy jak czarne chmury znikają, przychodzi moc Boża i przejmuje wszystko! Amen! Oto, czego On chce. Dlatego był posłany Duch Święty. Oto, z jakim zamiarem On Go posłał. Obecnie wiemy, kim On jest. A oto dlaczego On go posłał.

49 Dlatego żadna inna krew by nie poświęciła ludzi. Ja bym was nie mógł poświęcić, a wy nie moglibyście poświęcić mnie, bowiem wszyscy zostaliśmy zrodzeni na skutek seksu. Lecz Jezus urodził się bez seksu. To się zgadza. Więc Jego krew służy do poświęcenia. Bóg zstąpił na ziemię, stworzył sobie ciało, żył w nim, przelał Swoją krew, aby je poświęcić. Ona całkowicie usuwa wszelką winę grzechu i hańby. Potem przez wiarę, kiedy w to wierzymy, Bóg wchodzi wprost do ludzkiego ciała przez poświęcenie krwią. Zalicza go do nasienia Abrahama, przez wiarę.

On pielgrzymował wówczas chociaż jego ciało było już obumarłe, wierzył bowiem, że przyjdzie krew, ta czysta krew, która będzie cudem, podobnie jak jego krew. On wierzył Bogu dwadzieścia pięć lat - on miał siedemdziesiąt pięć lat i wierzył aż do wieku stu lat. A Sara, ona miała sześćdziesiąt pięć lat i wierzyła aż do czasu, kiedy miała dziewięćdziesiąt lat. „Chociaż jego ciało było już obumarłe”. A Bóg powiedział: „Aby ludzie byli pewni, że tego nie przeoczyli, zabierz go na ten pagórek i ofiaruj mi go na ofiarę całopalną”.

50 On powiedział do sług: „Zostańcie tutaj z mułami i czekajcie. Syn i ja pójdziemy tam na drugą stronę i oddamy Bogu cześć, a potem syn i ja powrócimy!” O, jak on tego dokona? Abraham powiedział: „Ja go przyjąłem jakby z umarłych, a ja wiem, że ten, który mi go daje jakby z umarłych, jest mocen wskrzesić go z umarłych, jeżeli tylko będę przestrzegał Jego Słowa. Przestrzegać... Ja przestrzegam Jego Słowa; On jest mocen wzbudzić go z martwych”.

To dokładnie mówi o Chrystusie. Oto On jest. A przez komórkę krwi przyszedł Duch Święty, który się złączył z ciałem nazwanym Jezus. Ta krew dokonuje poświęcenia przez wiarę, aby wywołać odkupionych, względnie wybranych Bożych. A kiedy to przyjąłeś, Duch Święty wyjął z ciebie wszelką podłość i On zaraz wchodzi do wewnątrz - sam Bóg - aby wykonywać Swoją wolę.

Tutaj na ziemi, gdzie ten małosłowny szef jest tak opryskliwy, a inny taki-a-taki znajdujący się tam czyni to i to, a ten stary jegomość mówi o tym - przeciwko temu. Człowiek napełniony Duchem Świętym potrafi temu wszystkiemu stawiać czoła! Amen!

51 Oni się im bacznie przyglądali. Uczniowie byli niewykształceni, lecz ludzie przyglądali się im bacznie, ponieważ oni byli z Jezusem. Dlatego przyszedł Duch Święty.

Ten niewielki stary rybak nie potrafił się nawet podpisać. Lecz on stanął i powiedział: „Komu mamy wierzyć, ludziom czy Bogu?” Amen! (Brat Branham klasnął w dłonie - wyd.) „Niech wam będzie wiadome, że ciągle będziemy zwiastować w imieniu Jezusa”. O, co za odwaga. On wiedział, że ma dom tam w górze. To się zgadza. On był tutaj pielgrzymem i cudzoziemcem; on szukał miasta, które miało przyjść.

Co dla niego znaczył ten obłudny kapłan? On był pod władzą Boga niebios, który wzbudził Swego Syna, Jezusa Chrystusa i napełnił go Duchem Boga, który uczynił niebo i ziemię. Tutaj to macie. On się go nie obawiał. O, nie! Śmierć...

52 Wiecie, kiedy oni zabrali wówczas Szczepana i powiedzieli: „Odwołaj to” - on powiedział - „Wy ludzie twardego karku i nieobrzezanych serc i uszu, wy się zawsze sprzeciwiacie Duchowi Świętemu! Tak jako czynili ojcowie wasi, tak czynicie i wy!”

Oni rzekli: „Ubijemy cię na śmierć”.

On powiedział: „Nie możecie tego zrobić”.

„Dobrze, pokażemy ci, czy to zrobimy, czy nie!” I chwycili wielkie kamienie i zaczęli go tłuc po głowie.

On spojrzał do góry i powiedział: „Widzę otwarte niebiosy. Widzę drabinę, zstępującą na dół. Widzę Jezusa, stojącego po prawicy Jego majestatu!” I Biblia nie mówi, że on umarł; on zasnął. O, moi drodzy! Ja widzę, jak anioł schodzi w dół, zabiera go i kołysze nim jak niemowlęciem, tak jak matka, aż on zasnął. O, moi drodzy! Z pewnością.

To jest celem zesłania Ducha Świętego. Oto, dlaczego Bóg posłał Ducha Świętego.

53 Duch Święty przychodzi, aby wam dał moc. Mam tutaj jeszcze więcej miejsc Pisma. Chwileczkę tylko. Duch Święty przychodzi, aby ci dać moc. Ja - ja... Ty tego nie możesz znaleźć. Ja jestem po prostu zbyt daleko od tego dziś wieczorem.

Daje ci moc - moc w modlitwie!

Weźmiesz osobę, która żyła dobrym życiem, lecz ona jest zawsze pokonana. „O, ja ci powiem ..”. Dobra osoba. „O, oczywiście, ja miłuję Pana, bracie Branham”. Zawsze pokonani; ich modlitwy pozostają bez odpowiedzi.

Pewnego razu On napełnia tą zwykłą niewiastę Duchem Świętym. Obserwujcie, co się dzieje! Kiedy ona chodzi przed Bogiem, ona nie jest pokonana. Ona podchodzi odważnie do tronu Bożego i wierzy! Ona ma prawo, bowiem ona jest córką Bożą dzięki znowuzrodzeniu.

Weź tego niepozornego człowieka, on jest tak tchórzliwy. Jego szef sponiewiera go całkiem na jego stanowisku. On powie: „Czekaj teraz chwileczkę”. Coś się zmieniło. Widzicie? On posiada Ducha Świętego. On ci daje moc; twoje życie jest pełne mocy.

54 On ci daje moc do mówienia!

Wiecie, ci ludzie, którzy tam stali i obawiali się... Piotr, Jakub, Jan, Łukasz i wszyscy pozostali, oni byli w górnym pokoju i mówili: „O, nie możemy tutaj pozostać. Popatrzcie

tam. Tam jest Dr. taki-a-taki. Tam jest Rabbi taki-a-taki. Wiecie, on ma cztery stopnie naukowe z uczelni. Jak możemy w ogóle stanąć przeciwko niemu?"

Piotr powiedział: „O, przypominam sobie, że sprzedawałem temu człowiekowi rybę pewnego dnia. On - on mówił, a ja nawet nie wiem, o czym on mówił. O, ja bym się nigdy nie mógł z nim mierzyć. Lecz co robić ..”.

„Co zrobimy, bracia?"

On powiedział: „Zaczekajmy”.

„Przecież czekamy tutaj już cztery dni”.

„Czekajmy tylko dalej”.

„Jak długo?"

„Dopóki!"

„Dobrze, czy On powiedział, że to będzie piątego dnia?"

„On nie powiedział jak długo. On powiedział: „Dopóki", „”.

Więc oni po prostu czekali dalej. „Jak długo?" „Dopóki!" Przeszło osiem dni! „Dopóki!" Przeszło dziewięć dni! „Dopóki!"

55 A w końcu, gdy nadszedł dzień Pięćdziesiąty, byli wszyscy jednomyślnie na jednym miejscu.

Bóg znajdował się nad nimi w ognistym obłoku. Bóg chodził z nimi po ziemi. Teraz miało się wydarzyć coś innego. Coś miało się wydarzyć i było to w toku przygotowania.

Oni byli wszyscy jednomyślnie na jednym miejscu.

I powstał nagle z nieba szum, jakby wiejącego gwałtownego wiatru i napełnił cały dom, gdzie siedzieli.

... rozdzielone języki usiadły na nich.

Co znaczy rozdzielone? „Podzielone”. Coś jak jąkanie. Czy słyszeliście kiedy kogoś jękającego się? On mówi: „Ah - ah - ah (Brat Branham imituje kogoś, kto się jąka - wyd.) Rozumiecie? Oni nie potrafili nic powiedzieć. „Rozdzielone, podzielone,” tak jak rozdzielone kopyto. Oznacza to coś, co jest „rozszczerzone, podzielone na części”. Oni nie mówili - oni bełkotali. Oni nie robili niczego innego niż po prostu hałas.

... rozdzielone języki, jakby ognia, usiadły na nich.

(O, oni się nie mogli powstrzymać!)

I zostali wszyscy napełnieni Duchem Świętym. Coś takiego!

56 Co się potem stało? Oni wyszli na ulice. „Gdzie jest Rabbi Jones? Gdzie znajduje się ten facet? Gdzie jest ten intelektualny olbrzym?"

„Bóg był nad nami w czasie Mojżesza w płonącym krzaku. On nas karmił manną z wysokości. On chodził z nami przez trzy lata - trzy lata i sześć miesięcy tutaj na ziemi. Lecz teraz On jest we mnie. To nie jestem ja, który mówię, to jest On. Ja wiem, kim On jest; wiem, kim ja jestem. To już nie jestem ja, to jest On”.

Podejdź tutaj! Wy mężowie izraelscy i wy, którzy mieszkacie w Judei, niech wam to będzie wiadome, słuchajcie mego głosu! Wszyscy kaznodzieje i rabini!

Coś takiego! O moi drodzy! Moc mowy! „Oni nie są pijani!” On się ujął tej mniejszości, tych stu dwudziestu przeciwko tym dziesięciu tysiącom albo więcej.

... ci nie są pijani, jak wy mniemacie, widzicie przecież, że jest trzecia godzina dnia.

Ja jestem kaznodzieją pełnej Ewangelii. Lecz to jest to, o czym mówił prorok Joel:

A stanie się w ostateczne dni, mówi Bóg, że wyleję mego Ducha (coś takiego!) na wszelkie ciało. A wasi... Widzicie tam Marię, tańczącą w Duchu, mówiącą w językach i zachowującą się w ten sposób?... na wszelkie ciało.

Nawet na moje służebnice wyleję mego Ducha.

(Brat Branham trzykrotnie klasnął w dłonie - wyd.)

Pokażę znaki na niebie w górze i na ziemi nisko słupy ognia i parę dymu.

Potem Bóg był w Swoim ludzie - widzicie? Amen!

57 „Dobrze, jaki naukowy stopień posiadasz? Gdzie - z jakiej szkoły przychodzisz?”

„To teraz nie gra żadnej roli”. O, on zacząć wypełniać Pismo. Dawid Go przejrzał:

Pan jest zawsze przede mną. Nie będę wzruszony.

O wiele bardziej raduje się moje serce, a mój język płąsa z radości.

On nie zostawi mojej duszy w piekle, ani nie pozwoli aby Jego święty oglądał skażenie.

Pozwólcie, że będę do was mówił śmieie o patriarsze Dawidzie. On umarł i jest pogrzebany, a jego grób znajduje się u nas do dnia dzisiejszego.

Lecz on, będąc prorokiem, przewidział przyjsie tego Sprawiedliwego.

... niech wam to będzie wiadome, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, Bóg uczynił zarówno Panem i Chrystusem. Amen!

„Mężowie bracia, co mamy czynić, abyśmy zostali zbawieni?” On powiedział:

Pokutujcie i ochrcij się każdy z was w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha Świętego.

Albowiem wam należy ta obietnica i dziatkom waszym, i wszystkim, którzy są daleko, którebykolwiek powołał Pan, Bóg nasz. Amen!

58 Dokąd Bóg ma ludzi, Bóg ma kościół, Bóg ma również Ducha Świętego, maszerującego razem z Nim. Dlatego Bóg zesłał Ducha Świętego. Powstaną wielcy intelektualiści, zawsze tak było. Lecz Bóg ma gdzieś tą mniejszość. Bóg ma niewielki kościół, który będzie się posuwał naprzód aż do chrztu Duchem Świętym, aby sobie rościć pretensje do światła. A to będą ci, na podstawie świadectwa których będzie sądzony ten świat.

Czy Biblia nie mówi - Jezus powiedział: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni zobaczą Boga”. A czy ona nie mówi, że sprawiedliwi - święci świat sądzić będą? (Zgromadzenie mówi: „Amen” - wyd.) Oczywiście.

Wasze świadectwo dzisiaj przyniesie sąd przeciwko temu miastu. Nasze świadectwo o chrzcie Duchem Świętym i o mocy Bożej, o świętym życiu, przyniesie sąd przeciw temu miastu. Kiedy to...

59 „Pierwsi będą ostatnimi, a ostatni pierwszymi”. Ja nie dowiem się nic o Sankey’u, Moody’u i o ich zmartwychwstaniu. Oni nie będą nic wiedzieć o mnie i o tym zmartwychwstaniu, ale ja tam będę stać, aby złożyć świadectwo. Tak samo i wy.

A poprzez to, przez rozpowszechnianie waszego światła i przez chrzest Duchem Świętym, oraz przez ten rodzaj życia, jakim żyjecie, i przez te sprawy, które Bóg uczynił, aby udowodnić, że On porusza się tutaj; a ci intelektualiści, którzy usuwają się od tego, będą sądzeni przez świętych. Oni już są sądzeni; oni to już przechodzą. O, moi drodzy!

60 Ja mówiłem o mocy modlitwy; o mocy mowy, o mocy do świętego życia. Amen! To jest to, co ma czynić Duch Święty.

Niektórzy z was przychodzą i mówią: „Otóż, ja po prostu nie mogę zostawić picia. Ja po prostu nie mogę tego zostawić”.

Duch Święty przychodzi, aby żyć w tobie, aby usunąć z ciebie wszystkie te „nie mogę”. To się zgadza! On sprawia, że niewiasty przestają obcinać swoje włosy, sprawia, że zaniechają noszenia szortów i spodni. Bez wymówek! Sprawia, że zaniechają plotkowania. O, tak! Oto dlaczego On będzie zawsze naśladował wskazówki, które są podane w Biblii.

Kobieta mówi: „Jest za gorąco. Ja je po prostu muszę nosić. Kiedy zostawiam moje włosy, by rosły, sprawia mi to ból głowy”.

Lecz przed Duchem Świętym nie ma ładnych wymówek. On jest tutaj, aby to sprawić. On będzie dokładnie naśladował Słowo! To jest to, co ma czynić Duch Święty.

On sprawia, że wy mężczyźni odwracacie głowę od tych na wpół ubranych kobiet i zaniechacie wszelkich pożądliwości do nich. Wy - członkowie kościoła. Oto, co On ma czynić.

61 On sprawia, że zostawicie palenie i picie, i pragnienie by być wielką osobistością. On to z was wyjmie. On was będzie upokarzać, jeżeli tak czynicie. Oto, na co został posłany Duch Święty. On jest po to, abyście prowadzili święte życie. To się zgadza! On sprawia, że zaniechacie plotkowania, że przestaniecie grać w karty, albo grać w kości, i wszystkie tego rodzaju sprawy, które czynicie pokątnie.

On sprawia, że się przestaniecie zachowywać w ten sposób, jak to czynicie, jeśli żyjecie niewiernie wobec swojej żony. Oto, co On będzie czynił. To prawda. On sprawi, że zaniechasz myśli, by poślubić żonę kogoś innego. To się dokładnie zgadza.

Oto, czym on jest. On sprawia w tobie święte życie. Oto, do czego jest potrzebna moc Ducha Świętego - by skierować wasze uczucia na rzeczy, które są w górze, tam gdzie Bóg stoi przy...?... Zmysł Chrystusowy w was. Wy nie możecie się ustrzec, aby nie spojrzeć na te rzeczy. Lecz kiedy spojrzycie na nie, odwracacie swoją głowę. To prawda. On jest w tym celu, aby to w was sprawić.

Ty mówisz: „Nie mogę tego uczynić. O, ja tego po prostu nie mogę uczynić”. Oczywiście ty nie możesz.

Lecz Duch Święty przyszedł w tym celu. Oto, co On uczynił. On przyszedł, aby z ciebie wyjąć własne ja, wszystkie twoje stare przyzwyczajenia i inne rzeczy, które czyniłeś.

Tą starą zgryźliwość, odseparowywanie samego siebie, kiedy mówisz: „Chwała Bogu, ja jestem metodystą. Ja bym nie chciał mieć nic wspólnego z tymi starymi świętoszkami”. Duch Święty przyszedł, aby to wszystko wyjąć z ciebie.

62 „Ja jestem baptystą”. „Ja jestem presbiterianinem. Ja bym nie poszedł do tej małej krzyczącej grupy świętoszków”. Duch Święty przyszedł, aby wyjąć z ciebie całą twoją sztywność. To On czyni. On ciebie obmywa w krwi i „wyprasuje” cię. W tym celu On przyszedł.

On przyszedł, aby cię wyprostować. On powiedział: „On prostuje wszystkie krzywe miejsca”. To On przyszedł czynić, wyprostować je, zniżyć wysokie miejsca, sprawić, aby wszystkie góry podskakiwały jak baranki, a wszystkie drzewa klaskały swoimi liśćmi jako rękami. (Brat Branham klaszcze w swoje dłonie - wyd.) Ptaszki śpiewają inaczej. Brzmia dzwony radości. Nie ma tam żadnych wymówek. Oto, co On przyszedł uczynić. To jest Bożym celem zesłania Ducha Świętego, więc wy będziecie czynić te rzeczy. Wy będziecie to czynić - chodzić z Nim.

63 Nuże, ja was nie chcę zranić, lecz ja wam powiedziałem, że tutaj jestem z najgłębszą szczerością. Aby wam ciągle nie doskwierać, tu i tam przeskoczę do innego tematu, ale ciągle pozostanę przy prawdzie! Będę się jednak trzymał tego i podawał to w taki sposób, aby wam to zaledwie nie doskwierało.

Pragnę wam jednak coś powiedzieć. Jeżeli Biblia mówi, że to jest niewłaściwą rzeczą, kiedy niewiasta obcina swoje włosy, a wy mówicie, że posiadacie Ducha Świętego, a potem obcinacie swoje włosy, to ja się zastanawiam, czy Go posiadacie. Nie postępujcie jak obłąkani. Jeżeli tak jest, to wskazuje na to, że ciągle jesteście pod innym piętnem.

64 Jeżeli Biblia mówi, że to jest złe, kiedy kobieta przyodziewa się w odzienie, które należy mężczyźnie i nosicie te krótkie obcisłe overole i spodnie i tak wychodzicie na ulicę - wy dorosłe kobiety! Ja sądzę, że jako małe dzieci - jeżeli bawią się z chłopcami, to by było całkiem... Patrzcie jednak, kiedy dorastacie na kobiety i macie piętnaście, szesnaście, osiemnaście lat, albo może dorośnięcie do wieku babci, i tak wychodzicie na ulicę... Biblia mówi, że „jest obrzydliwością w oczach Bożych, kiedy niewiasta nosi takie odzienie”. Lecz wy je nosicie pomimo tego, a mówicie, że posiadacie Ducha Świętego? Czasami dziwię się z tego powodu. Duch Święty będzie naśladował Słowo Boże co do joty.

Kaznodzieja za kazalnicą, któremu nie była dana na tyle łaska, aby to zwiastował, to ja wątpię, czy on Go posiada. To się dokładnie zgadza. Otóż, dla tego celu był posłany Duch Święty.

65 On był dany, aby udzielić namaszczenia kaznodziei. On daje świętobliwość danej grupie. On doprowadza kościół do porządku. On przynosi jedność Ducha. On łączy nas razem mocą. On łączy nas razem miłością, braterską miłością.

Ja się nie troszczę o to, czy jesteś metodystą, baptystą, prezbiterianinem, luteraninem, kimkolwiek jesteś - jeżeli wszyscy zostaliśmy przez jednego Ducha Świętego wechrzczeni w jedno ciało i staliśmy się członkami ciała Jezusa Chrystusa. Tam już nie istnieje teraźniejszość, ani przyszłość, ani głód, ani niedostatek. Nic z tych rzeczy nie może nas odłączyć od miłości Bożej, od miłości Chrystusowej - „miłości Bożej, która jest w Chrystusie,” ponieważ narodziliśmy się z Jego Ducha i zostaliśmy obmyci Jego krwią. Jesteśmy nowym stworzeniem. Oto, czego Bóg przyszedł dokonać. Oto, dlaczego jest posłany Duch Święty. O, tak! Oto, na czym to polega!

66 Zatem, ludzie, spójrzcie mi w twarz. Dużo rąk podniosło się do góry na znak, że posiadacie Ducha Świętego. Widzicie? Z pewnością było was wielu. O! Otóż, ja tutaj odchodzę po prostu trochę od tematu. Jest to nagrywane na taśmy. Jutro wieczorem usłyszemy więcej odnośnie tego.

Jeżeli mówicie, że Go posiadacie, a jesteście winni tych rzeczy, to ja się zastanawiam, co wami kieruje. Bóg nie będzie was odprowadzał od Słowa. On was będzie zachowywał w Swoim Słowie, bowiem taki jest własny Boży zakon odnośnie Jego kościoła - dla Jego ludu, dla niewiast i dla mężczyzn.

Wy mówicie: „Dobrze, to mi nie zaszkodzi, kiedy czynię to i owo”. Czy naprawdę? Słowo mówi, że to szkodzi.

Jeżeli Duch Święty jest w tobie, On cię poprowadzi wprost do Słowa. Nie będzie tam żadnego usprawiedliwiania. Bóg nie czyni poprawek, ani nie przyjmuje usprawiedliwiania. On zostawił ślady a wy je naśladujecie. To wszystko. Tak ma się sprawa z każdym poszczególnym. Wy przychodzicie w ten sam sposób.

Piotr powiedział: „Pokutujcie każdy z was, i dajcie się ochrzcić każdy z was w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie waszych grzechów, potem otrzymacie dar Ducha Świętego”. Rozumiecie? Na tym to polega. Musimy to podkreślić.

67 Nie mam teraz na myśli by was zranić - zanadto was miłuję. Lecz bracie, siostro, czy uświadamiasz sobie, że ja wiem, iż mam stanąć w ostatecznych dniach podczas zmartwychwstania razem z tą generacją ludzi i zdać rachunek z tego Słowa? Duch Święty pokazał mi to tam na drugiej stronie i ja muszę głosić o tym. Gdzie ty staniesz? Jak chcesz przejść z czymś takim. Nie uda ci się, przyjacielu. Nie! Zatem, zaprzestań z tym. Cokolwiek byś czynił złego - zaprzestań z tym.

Ty mówisz: „Ja nie mogę”.

Potem nie będziesz miał już żadnych „nie mogę”. Kiedy przychodzi Duch Święty, On ci daje moc nad światem,. A jeżeli ty... Słuchajcie, co On powiedział: „Jeżeli miłujesz świat, albo rzeczy tego świata, nie ma w was miłości Bożej”. Zatem, tutaj nie ma żadnych wymówek. On to przedstawia całkiem jasno, a my musimy iść tymi śladami.

Ja wiem, że sobie myślicie, że ja jestem okropny. Lecz ja jestem właśnie teraz okropny. Rozumiecie? Słuchajcie. To jest prawda.

68 Zatem, bracie, siostro, podejdź do tego.

Nie pozwól, aby niektórzy z tych intelektualnych uczonych, znajdujących się koło ciebie, powiedzieli: „O, to są staromodne brednie”.

Jeżeli to są staromodne brednie, to Bóg jest staromodny. A jeżeli Bóg jest staromodny, to ja jestem również. Amen! Ja chcę być podobny do Niego! Dlaczego? Jego Duch jest we mnie i On łaknie i pragnie, i wszystko, co jest sprzeczne ze Słowem, uważa za...

Jeżeli ludzie mówią: „To jest w porządku, bowiem - och, jeżeli człowiek gra trochę w karty dla zabawy i gra w gry hazardowe o pięciocentówkę, albo o dwie - to jest w porządku”. Bóg mówi, że to nie jest w porządku!

„O, jeżeli wypijesz tylko towarzyskiego drinka, jeżeli wypijesz tylko od czasu do czasu mały kieliszek ..”.

Lecz Bóg powiedział: „Biada takiemu!”

O, wy mówicie: „To jest w porządku, bracie Branham. Ja - ja - ja obcinam moje włosy z pewnego powodu” - mówi kobieta, „wiecie, ponieważ wszystkie kobiety to czynią”. Ja nie dbam o to, co czyni reszta kobiet. One nie są waszym wzorem, one nie są od tego, aby wami rozporządzały. Jeżeli macie w sobie Ducha Świętego, będziecie

naśladować Jego wskazówek, niezależnie od tego, co mówią o was ludzie.

„Dobrze, bracie Branham, jest po prostu tak gorąco, i ja muszę się przyodziać w to krótkie odzienie takie-a-takie”. Piekło jest o wiele bardziej gorące niż to, droga siostró. Pozwól, że ci to powiem. A - a - nie czyn tego. Pamiętaj o tym!

69 Duch Święty zawsze poprowadzi cię do prawdy, a Jego prawdą jest Słowo! „Moje Słowo jest prawdą. Niechaj każde ludzkie słowo jest kłamstwem, ale Moje prawdą”. Pomyślcie tylko, co za obrzydliwość. Czy możecie to sobie wyobrazić?

Jest to straszne słowo, kiedy je musi powiedzieć kaznodzieja, lecz ja chodziłem do restauracji, gdzie by po prostu - człowiek by się raczej zaraz wycofał. Było tam po prostu tak... A różne świństwa wiszą tam na ścianach. Ja pomyślałem: „Jak tylko ludzie mogli tak nisko upaść?” A ten smród! Kiedy udałem się do takiego lokalu, często myślałem sobie: „Co to za smród!” Kiedy chciałem sobie umyć ręce, musiałem w ten oto sposób trzymać mój nos. Obawiałbym się chwycić ponownie klamkę tych drzwi, ponieważ tam mogły być zarazki chorób wenerycznych i tym podobne. I pomyślałem: „Och!”

Pewnego dnia, kiedy byłem na lotnisku, poszedłem do jednego z tych lokali - względnie było to na stacji kolejowej. Udałem się do tego lokalu i pomyślałem: „O łaski!”

A coś powiedziało do mnie: „W ten sposób świat śmierdzi Bogu!” To jest obrzydliwość.

70 A kiedy zobaczyłem kobietę, przechadzającą się po ulicy, zachowującą się w ten sposób, przyodzianą w męskie odzienie, pomyślałem sobie: Tak ona wygląda przed Bogiem. Jest to obrzydliwość - coś co jest plugawe i śmierdzi przed Bogiem. Lecz w niedzielę ona się udekoruje i idzie do kościoła.

Po mieście przechadza się mężczyzna, on pije, oszukuje, miłuje pieniądze, oszukuje swego sąsiada i czyni wszystko możliwe, aby zdobyć trochę dodatkowych pieniędzy, i on czyni takie rzeczy: uprawia gry hazardowe, pali, pije i kłamie, a potem idzie do kościoła i składa świadectwo. Obrzydliwość! Plugastwo! Taki jest intelektualny kościół.

Mówicie: „Otóż, ja należę do kościoła”. Tak. A musicie przerwać nabożeństwo na piętnaście minut, aby wszyscy diakoni i wszyscy ludzie mogli sobie zapalić, a pastor również, zanim możecie kontynuować nabożeństwo. Co na to powiecie? Oddzielcie się od wszelkiej nieczystej rzeczy!

„Zanieczyszczasz ciało, a Ja je zniszczę!” Bóg powiedział, że On to uczyni.

71 A choroba raka powoduje dzisiaj... Dziewięćdziesiąt kilka procent zgonów na skutek choroby raka krtani i płuc jest spowodowanych przez palenie papierosów. „Zanieczyszczasz ciało, a Ja je zniszczę!” Lecz oni są tak bardzo związani z piekłem, że się tam wprost staczają a nie wiedzą o tym.

A niektórzy kaznodzieje stoją za kazalnica, mają cztery stopnie naukowe z jakiejś uczelni, a sami palą. Pozwólcie, że wam coś powiem, bracia. Duch Święty był posłany, aby wywołał mężczyzn i kobiety z tych rzeczy! Odłączcie się od tego!

Słowo kościół oznacza być „oddzielonym”. „Wynijdzie spośród nich!” - mówi Biblia. „Nie dotykajcie się niczego nieczystego, a ja was przyjmę; i będziecie Mi synami i córkami, a Ja będę wam Bogiem”. O, moi drodzy! Ja nie mam na myśli, by być złośliwym, ale mam zamiar być szczerym i prawdomównym. O, tak! O, jaka to okropna rzecz!

72 Mężczyźni i kobiety, gdzie my się dzisiaj znajdujemy? Gdzie my jesteśmy? Zatrzymajmy się.

Pewnego wieczora, kiedy znajdowałem się w pomieszczeniu (a ja muszę zakończyć), oparty na tym małym starym krześle - przebywałem tam na modlitwie przez trzy albo cztery dni, byłem w takim stanie, że chodziłem w kółko i myślałem: „O, Boże!” - i dostałem się do takiego stanu, że nie wiedziałem, co mam czynić. Powiedziałem: „Panie, jesteśmy na końcu drogi. Zdaję sobie sprawę z tego, że tak wiele zaniedbałem. Miałem wiele zaproszeń do usługi, ale byłem tak zmęczony i nie udałem się tam”. Potem pomyślałem: „Widzę mojego Pana, potykającego się w ciemnościach”. On był tak zmęczony, że ledwie włókł się na swoich nogach, lecz On zatrzymał się z powodu pewnej niewiasty, której chłopca niesiono martwego, On podszedł i dotknął tych noszy, i posłużył się tym ostatkiem mocy, którą jeszcze miał i wskrzesił tego chłopca. „Otóż, dlaczego ja jestem zmęczony? Co się ze mną dzieje, Panie?” Pomyślałem więc: „Otóż,

starzeję się. Ja tego nie potrafię”.

73 Wówczas żył Mojżesz i ten sam Bóg, któremu ja służę. On tam stał i miał sto dwadzieścia lat. Żył wówczas Kaleb, który w wieku dziewięćdziesięciu lat stał z mieczem w swoim ręku i powiedział: „Jozue wręczył mi ten miecz czterdzieści lat temu”. Więc on miał osiemdziesiąt. On powiedział: „Jestem dzisiaj tak samo silnym mężem, jak byłem wówczas”. Amen!

Ja powiedziałem: „Boże, bądź mi miłościw”.

Powiedziałem: „O, spójrz tutaj. Ja jestem zawsze ..”. I chwyciłem moją żonę za rękę (ona jest tam w tyle), położyliśmy nasze ręce na tę oto Biblię i na jej Biblię i ja powiedziałem: „Kochanie, byłem zbyt pesymistyczny. Duch Święty w moim wnętrzu potępia mnie”. Powiedziałem: „Myślę o tych wiewiórkach - tam wówczas. Myślę o Hattie Wright wówczas i o jej młodych chłopcach. Pomyślałem o tym, co Bóg uczynił, pokazując że On był Bogiem, który może stworzyć!” Alleluja!

Pomyślałem: „On mi to powiedział przed laty: „Ja cię nie opuszczę, Ja cię nie zaniecham. Żaden człowiek nie ostoi się przed tobą po wszystkie dni twego życia. Ja będę z tobą! A przez tą rękę będzie się przejawiał dar rozeznania i dojdzie do tego, że poznasz tajemnice serc! Potem on będzie się podnosić na coraz wyższy i wyższy poziom!” W przeciągu jednego roku zostało to doskonale udowodnione po całym świecie. Oto ona przychodzi - ta kolejna wielka usługa, która daleko przewyższa tą poprzednią.

Ja powiedziałem: „Kochanie, ja biorę twoją rękę”. Z Bożą pomocą i dzięki Bożej łasce - nie pozwól mi nigdy więcej być pesymistą. Pozwól mi, abym poszedł na tą ewangelizację tutaj i abym głosił, jak nigdy przedtem! Pozwól mi iść tutaj i najpierw poświęcić samego siebie i przygotować drogę dla ludzi, aby moje własne grzechy i moje zaniedbania były pod krwią, aby moje niedopisania były pod krwią, abym mógł wyjść i powiedzieć: „Ludzie, naśladujcie mnie!” To się zgadza.

Ja nienawidzę człowieka, który mówi drugiemu: „Idź i uczyn tak”. Ja bym chciał zobaczyć kogoś, kto idzie na przedzie tej drogi i prowadzi do tego, jak to trzeba zrobić. O, tak!

74 Przed jakimś czasem mieliśmy tutaj w mieście pożar. Rafineria ropy naftowej spółki Pfau zaczęła płonąć ogniem. Przybyła jednostka straży pożarnej z Jeffersonville. Jeden z moich przyjaciół - dobry człowiek, - on nie miał doświadczenia z takim wielkim pożarem jak ten i on chodził wokoło i mówił: „Chłopcy, tryskajcie trochę wodą tam u góry! Tryskajcie trochę wodą tam u góry!”

Przyjechała mała jednostka z Clarksville i towarzyszył jej dźwięk dzwonka: „Bim, bim, bim, bim”. Jej szef zeskoczył z samochodu, podbiegł do góry i powiedział: „Tryskajcie trochę wodą tutaj na dół. Wykopnijcie to okno tutaj. Tryskajcie tam trochę wodą”.

Lecz spoza rzeki przyjechała wyszkolona jednostka straży pożarnej z Louisville. Ten wielki samochód straży pożarnej jeszcze się nawet nie zatrzymał, a jego dowódca już był na końcu drabiny. Kiedy podniesiono drabinę, on był na jej szczycie. Zanim dotarł do okna, rzucił w nie siekierą i wybił je. Zawołał: „Chodźcie, chłopcy!” To było właściwe. Ogień został pokonany za kilka minut.

Nie: „Tryskajcie trochę wodą tutaj, tryskajcie trochę wodą tam”. To mi przywodzi na myśl niektórych z tych kaznodziei intelektualistów.

Chodźcie naprzód! Pójdźmy! Ja wiem, że to jest prawdą! Ja to wiedziałem i skosztowałem! Chwała! Duch Święty ma prawo! Bóg jest dobry. Nie próbujcie tutaj, nie próbujcie tam. Wejdźmy w Niego! On jest tutaj. On jest dla was. Bóg dał Swą moc Swemu kościołowi. Nie tylko trochę tryskać tutaj i trochę tutaj; w ten sposób niczego nie osiągniesz. Kieruj się naprzód! Amen! Coś takiego!

Nie mogę już dłużej przez nie patrzeć. (Brat Branham zdejmuje swoje okulary do czytania - wyd.)

Amen! Co będziemy czynić?

75 Każda osoba, która tutaj siedzi jest czymś napełniona.

Potem zakończę - może będę musiał - po tym.

Ty jesteś czymś napełniony. Nie możesz tutaj siedzieć, nie będąc czymś napełniony. Ty posiadasz w sobie życie. To życie rządzi tobą, a to życie jest kierowane przez ducha.

Otóż, może jesteś pełen tego świata, miłujesz świat i rzeczy tego świata. Niech ci Bóg będzie miłościw.

Może jesteś pełen wyznań wiary jakiegoś kościoła, może zmawiasz jakieś krótkie modlitwy i myślisz, że trzeba modlić się do jakiegoś zmarłego, albo czynić nad sobą jakieś krzyżyczki. Niech ci Bóg będzie miłościw.

Może jesteś pełen religii, a to jest jeszcze gorsze. To się zgadza. To się zgadza. Biblia mówi: „Ludzie w ostatecznych dniach będą bardzo religijni, będą mieć formę pobożności, lecz będą się zapierać jej mocy; od takich się odwróć”.

Jeżeli jesteś pełen religii, jesteś nędznym człowiekiem - tylko religia i to wszystko. Jeżeli jesteś pełen wyznań wiary, to nie wiesz, o czym mówisz. Jeżeli jesteś pełen świata, to jesteś ślepy.

Zatem możesz być równie dobrze pełen Ducha Świętego! Amen! Ja wierzę, że jesteś. A jeżeli nie jesteś, ja mam nadzieję, że otrzymasz pełnię. A jeżeli jesteś pełen Ducha Świętego, co posiadasz? Posiadasz moc. Posiadasz miłość. Posiadasz pokój! „Pokój mój daję wam, nie jako daje ten świat; Ja wam daję”. Ty masz pokój. Jesteś zapieczętowany. Posiadasz znak. Amen! Posiadasz odpocznienie. Posiadasz niewymowną radość i pełnię chwały. Jesteś zakotwiczony. O, moi drodzy! Oto czym jesteś, kiedy posiadasz Ducha Świętego. Posiadasz - jeśli masz pełnię Ducha Świętego, „przeszedłeś ze śmierci do życia,” oczekujesz na ogólne zmartwychwstanie w ostatecznym dniu. Amen!

76 Przejdziemy na tamten świat przez naszego Pana Jezusa Chrystusa - ci, którzy Go zobaczą przychodzącego w chwale i w majestacie. „Morze wyda swoich umarłych”. „Skazitelne ciała tych, którzy zasnęli w Nim zostaną ..”.

„Śpią w Nim”. Jak wejdziecie w Niego? Przez jednego Ducha jesteśmy wszyscy wechrzczeni w jedno ciało,,.

Skazitelne ciała tych, którzy zasnęli w Nim, zostaną przemienione i przypodobane Jego chwalebniemu ciału, przy pomocy którego On jest mocen podporządkować sobie wszystkie rzeczy.

„Usłyszałem głos z niebios!” - powiedział Jan. „On powiedział do mnie: Napisz: Błogosławieni, którzy odtąd w Panu umierają ..”. Jak się tam dostaniesz? Przez jednego Ducha jesteśmy wechrzczeni do tego ciała,,. (Brat Branham klasnął w swoje dłonie - wyd.) „... którzy odtąd w Panu umierają, albowiem odpoczęli od swoich prac, a ich uczynki idą za nimi”.

Dlatego On posłał Ducha Świętego. O! Jaka błogosławiona pewność, Jezus jest mój! Ja jestem w Nim, a On jest we mnie; Ojciec w Nim, a On w Ojcu; Ojciec we mnie, a ja w Nim.

Jezus jest mój!
O, jaki przedsmak boskiej chwały!
Jestem dziedzicem zbawienia, odkupiony przez
Boga, zrodzony z Jego Ducha,
Kiedy zostałem obmyty Jego krwią.

Amen! Nie wymieniałbym tego za nic. O, moi drodzy!

Wszystkie rubiny i diamenty
Wszystko srebro i złoto
Jego skarbce są pełne, On ma nietknięte skarby
Bowiem ja jestem dzieckiem Króla
Ja jestem dzieckiem Króla.
Będąc z Jezusem, moim Zbawicielem,
To czyni mnie dzieckiem Króla.

Amen i amen! Nie zamieniłbym tego. Nie zamieniłbym tego. Mam jeszcze dwa albo trzy miejsca Pisma.

Zatem, tutaj jest inne miejsce Pisma. Kiedy jesteście napełnieni Duchem Świętym - oto rzeczy, które posiadacie. Czym potem jesteście dla świata? Cudzoziemcem. Ja wiem,

że jest późno, lecz nigdy nie jest zbyt późno na to. (Brat Branham klasnął w dłoń - wyd.) Cudzoziemcem! O!

Jesteśmy pielgrzymami, jesteśmy tutaj obcy,
Wyglądamy miasta, które ma przyjść
Wkrótce przypłynie łódź życia
By zabrać Jego drogie kamienie do domu.

77 Słyszę jeszcze pluskanie wody na drugiej stronie rzeki Ohio. Kiedy byłem jeszcze młodym kaznodzieją, kiedy miałem dwadzieścia dwa lata, śpiewałem to wówczas. I usłyszałem... Spojrzałem do góry ponad siebie i usłyszałem Głos, który powiedział: „Spójrz do góry”. Oto przychodzi to wielkie światło i zawisło nad tym miejscem, ono zstąpiło nade mnie, a Głos powiedział: „Jako Jan Chrzciciel był posłany jako zwiastun pierwszego przyjścia Chrystusa, ty będziesz miał poselstwo, które będzie zwiastować drugie przyjście Chrystusa”.

O, jak bym mógł w to uwierzyć! Lecz dokładnie tak się stało. A dzisiaj wieczorem ognie przebudzenia płoną wszędzie dookoła świata! Ten wielki, wykupiony kościół Boży, podniósł się z tego miejsca. Wielkie kampanie uzdrowieniowe, znaki, cuda i znamiona wskazują na Jego przyjście.

78 Wy jesteście cudzoziemcami i obcymi. Czyniecie dziwne rzeczy, inne od tych, które zazwyczaj czyniliście. Nie postępujecie już tak, jak postępowaliście zazwyczaj. Ludzie... Kiedy Duch Święty zstępuje na ciebie i ty zostajesz napełniony Duchem Świętym, ignorujesz rzeczy tego świata. Nie zważasz na rzeczy, które cię otaczają. Ignorujesz je. Potem stajesz się dziwnie postępującym stworzeniem, jesteś dla nich „brzydkim kaczątkiem,” jesteś małym orłem, który został wysiedziany w gnieździe kury, jak głosiłem na temat: „Jak orlica narusza swoje gniazdo!” Jesteś dla nich śmiesznie wyglądającym stworzeniem.

Lecz, ach, moi drodzy, idziesz w górę królewskim szlakiem. Amen! O, jest to szlak, prowadzący do niebios! Ja idę do góry królewskim szlakiem.

Oni mówią: „Spójrzcie na tego świętoszka, na to „brzydkie kaczątko.” To jest ten kaznodzieja świętoszków”.

79 Słynny metodystyczny kaznodzieja powiedział dzisiaj do pewnego człowieka w Louisville: „Chętnie bym pomógł bratu Billemu, lecz wiesz, co by to sprawiło - ryzykowałbym własną skórę”. Nie musisz ryzykować własnej skóry z powodu mnie.

On położył za mnie Swoje życie! Amen! Po prostu idę do góry królewskim szlakiem i to jest wszystko. O, moi drodzy! Napełniony Jego Duchem! Zrodzony z Jego Ducha! Obmyty w Jego krwi! Alleluja! Jak szczęśliwy!

A potem jeszcze inna sprawa - dlaczego, co sprawia, że tak czynisz? Jesteś ciągle człowiekiem. Lecz co sprawia, że tak czynisz? Jest tak dlatego, że ty pochodzisz - ty, twój duch, ty pochodzisz z góry. Jest to Bóg w tobie.

80 Kiedy udałem się do Rzymu, zauważyłem, że oni wszyscy mają rzymskiego ducha. Kiedy udałem się do Grecji, oni wszyscy mają greckiego ducha. Kiedy udałem się do Anglii, oni wszyscy mają angielskiego ducha. Kiedy przechodzisz przez różne miejscowości, stwierdzasz... A znajdziecie również amerykańskiego ducha; on jest straszny.

Kiedy udałem się do katakumb San Angelo w Rzymie, mają tam taki napis: „Amerykańskie kobiety, proszę się przyodziać, aby uczcić zmarłych”. Amerykański duch.

Obserwują je wychodzące z samolotu w ich skąpym, krótkim odzieniu i każdy ogląda się za nimi. Oto przychodzi miss Ameryki. Jest to amerykański duch. Możecie zaraz powiedzieć, skąd ona pochodzi. A za sobą wodzi obleczonego małego pieska - pudła z zasmarkanym nosem. O, tak! Ona jest - ona jest - ona jest miss Ameryki. Schodzi w dół majestatycznie, ot tak, wiecie. Dlaczego? Ona ma amerykańskiego ducha! (Brat Branham puka sześciokrotnie w pulpit - wyd.) Lecz Jezus powiedział - On świadczył przeciwko temu w tamtym czasie. On powiedział: „Wy jesteście z tej ziemi, z niskości; Ja jestem z wysokości!”

Jeżeli macie Ducha Chrystusowego w sobie, pochodzicie z wysokości! Zatem tutaj jesteście obcymi.

Posiadacie jednak naturę tego miejsca, z którego pochodzicie; oto, co wam pragnę

powiedzieć.

81 Rzymianin przychodzi tutaj i skrobie się po głowie; tak samo kiedy Niemiec przychodzi tutaj, albo kiedy Amerykanin idzie tam. Dlaczego? Wy posiadacie ducha tego kraju, z którego pochodzicie.

Oto, co nas tak bardzo odróżnia od tego świata. Wy pochodzicie z wysokości. Zostaliście zrodzeni; jesteście obywatelami innego królestwa! Czy w to wierzycie? Oto, dlaczego jest posłany Duch Święty - aby was uczynić obywatelami królestwa Bożego.

Zatem, jeżeli jesteś obywatelem królestwa Bożego, do jakiego działania ono cię pobudza? Do takiego, jakie Bóg czyni w Swoim królestwie. Otóż, co czyni Bóg w Swoim królestwie? Jest to świętobliwość, sprawiedliwość, czystość umysłu, czystość myśli, moc i miłość do tego, że idziesz za zgubionymi, uzdrawiasz chorych, dokonujesz cudów, czynisz wielkie sprawy! Potem dla tego świata wyglądasz na wariata. Oni mówią: „Ci ludzie stracili swój rozum”. Widzicie? Lecz wy jesteście obywatelami tego królestwa.

82 Jeszcze jedno miejsce Pisma, jeżeli chcecie je sobie zanotować: Ew. Jana 12,24. Pozwólcie, że wam je zaraz prędko zacytuję. Jezus powiedział:

Jeśli by ziarno pszeniczne wpadłszy do ziemi nie obumarło, nie może zrodzić kolejnego życia.

Spójrzcie teraz. Na zakończenie pragnę powiedzieć jedną uwagę. Pamiętajcie więc, jest to absolutnie - dla was ludzi - jest to absolutnie niezbędne i potrzebne, wymagane, jest to przymus, abyście teraz przyjęli Ducha Świętego, bowiem jeśli Go nie przyjmiecie, nie będziecie mieć udziału w zmartwychwstaniu. Zważajcie więc. Bóg nie może naruszyć Swego prawa; my o tym wiemy. On postępuje według Swego prawa.

Otóż, ziarno pszenicy albo kukurydzy - weźmy je, jak tutaj powiedział Jezus. Oczywiście, ziarno w Biblii - właśnie to dzisiaj czytałem - ono odnosi się na przykład do Inu, albo do każdego rodzaju nasienia; lecz pszenica, jęczmień, kukurydza i inne - to jest ziarno. Lecz kiedy ziarno pszenicy wpadnie do gleby, nuże, istnieje... Wszyscy, którzy jesteśmy tutaj, widzieliśmy to i wiemy jak się to dzieje. Ziarno pszenicy, albo ziarno kukurydzy może wyglądać tak doskonale, jak tylko może być. Jeżeli włożycie je do gleby, to ziarno...

Ono ma wieczne życie - dzisiaj wpadnie do ziemi i wyrośnie z niego źdźbło, potem znowu wpadnie do ziemi i ponownie wejdzie, a potem znów wpadnie do ziemi. Jest to wieczne, trwałe życie.

Gdyby to ziarno nie miało w sobie zarodka życia, ono by nigdy nie wzeszło, niezależnie od tego, jak pięknie ono wygląda. Ono by wpadło do ziemi, zbutwiało i na tym by się ta sprawa zakończyła. Część z niego - jego składniki by mogły zostać użyte dla użytku gleby. Ale jeżeli chodzi o to, aby ponownie ożyło, ono więcej nie będzie żyć, jeżeli nie posiada w sobie wiecznego trwałego życia. Każdy z nas wie o tym. Wy po prostu możecie tego osiągnąć.

83 Mogą być dwaj ludzie, jeden jest dokładnie taki sam, jak ten drugi. Jeden z nich może być dobrym człowiekiem; on może czynić dobre uczynki, może tak czynić ciągle dalej, lecz ten człowiek nie powstanie w zmartwychwstaniu. Jeżeli nie posiada wiecznego życia, nie może tego osiągnąć - nie ma w nim niczego, co by mogło powstać. Nie ma w nim niczego, co by go podniosło; nie ma w nim życia. Widzisz więc, mój drogi bracie, moja droga siostró: Jedynie kiedy człowiek narodzi się na nowo - inaczej żadnym sposobem nie wejdzie do królestwa. On nie może. „Jeśli by to ziarno pszenicy wpadłszy do ziemi nie obumarło ..”. On to mówił o Sobie samym. Lecz On ma - nie trwałe życie - On ma wieczne życie. A to życie On dał tobie, abyś mógł mieć ten sam rodzaj życia.

Otóż, jeżeli posiadasz tylko ludzkie życie, wystarczające na to, aby się poruszać i pożądać - „Ta, która żyje w rozkoszach, jest już za życia umarłą”. - to nie możesz powstać. Możesz być najbardziej popularną dziewczyną w szkole. Możesz być najpopularniejszą dziewczyną podczas grania w karty w waszym towarzystwie. Możesz być najpiękniej ubraną damą w kraju. Możesz być najśliczniejszą. Możesz mieć najpiękniejszą sylwetkę. Możesz być idolem dla swego małżonka. Możesz posiadać wszystkie te przymioty, które, być może są wspaniałe. Lecz siostró, jeżeli nie posiadasz Ducha Świętego, który jest życiem wiecznym, to u kresu tej drogi koniec z tobą.

Ja nie troszczę się o to, jak wyglądasz, albo jakie są wszystkie te sprawy, albo jak bardzo jesteś niepopularną, czy popularną, jak śliczną, albo jak brzydką; jeżeli posiadasz

życie wieczne, będziesz żyć na wieki - na wieki.

84 Kiedy znikną gwiazdy i księżyc a ziemia będzie się chwiać w swoich posadach i nie będzie więcej pustyni ani niczego innego, a świat będzie się zataczał jak pijany człowiek, który przychodzi nocą do domu, a gwiazdy stracą swój blask i spadną z nieboskłonu, księżyc zamieni się w krew, słońce się zaczerwieni i skryje swoje oblicze, kiedy ujrzą przychodzącego Syna człowieczego. Wtedy będziesz się lśnić sprawiedliwością Jezusa Chrystusa i powstaniesz z grobu jako piękna, młoda niewiasta, zabierzesz swego małżonka i będziecie żyć na zawsze i na zawsze i na zawsze; i będziecie ciągle żyć po wieczne czasy. Dlatego był posłany Duch Święty.

85 Jeżeli odczuwasz to ostatnie pociągnięcie, nie odwracaj się od Niego.

Kim jest Duch Święty? Bogiem w tobie! W jakim celu był posłany? Aby kontynuować Swoje dzieło pomiędzy Swoim ludem; aby zgromadzić razem Swoją kościół, aby doprowadzić Swoją kościół w tym czasie na poziom, przewyższający znacznie luteran, metodystów i zielonoświątkowców - na miejsce usynowienia i łaski do zachwycenia. Kiedy ta część kościoła - kiedy Duch wstępuje do tego kościoła tutaj, on po prostu powstaje z martwych. On wywiedzie i przyprowadzi wszystkich odkupionych, którzy zostali nawiedzeni przez tego Ducha.

Ci luteranie, którzy tam stoją z całym światłem, które oni mieli w usprawiedliwieniu, ci metodyści, którzy padali na podłogę - i przyskano im wodę po twarzy - z powodu tego Ducha, który ich nawiedził w czasie poświęcenia; ci zielonoświątkowcy, którzy chodzili tam i sam po ulicach i nazywano ich „językowcami,” „bełkotaczami” i „gęsiami językami,” oraz wszystkim możliwym; oni staną w owym dniu w sprawiedliwości przed obliczem Bożym z taką pewnością, jak ta Biblia leży tutaj. Jeżeli wierzycie, że ja jestem Jego sługą - wy mnie nazywacie Jego prorokiem; ja sam siebie tak nie nazywam, lecz wy. Słuchajcie, ja wam mówię w imieniu Pańskim: Tych, którzy są w Chrystusie, Bóg przyprowadzi razem z Nim przy Jego przyjściu, przy zmartwychwstaniu - tylko tych, którzy są w Chrystusie.

86 Jak wejdziemy w Chrystusa, ludzie?

Czy przez jedno wyznanie wiary przyłączymy się wszyscy do Niego? Nie! Czy przez uścisk ręki jesteśmy wszyscy wciągnięci do Niego? Nie! Czy przez wodę jesteśmy wszyscy wechrzczeni w Niego? Nie! Czy przez jedną denominację jesteśmy wszyscy w tym zorganizowani? Nie!

Lecz - (1.Kor.12,13) - „Lecz przez jednego Ducha - Ducha Świętego, Bożego Ducha jesteśmy wszyscy - metodyści, baptyści, luteranie, presbiterianie ..”. „Chodzimy w świetle, ponieważ On jest światłością i mamy społeczność między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, Bożego Syna, oczyszcza nas od wszelkiej niesprawiedliwości”. Przez jednego Ducha jesteśmy wszyscy wechrzczeni w jedno ciało i staliśmy się uczestnikami Jego łaski

”.

87 Wy nie możecie iść na sąd. „Kto słucha Moich słów i wierzy”. Żaden człowiek nie może wierzyć, dopóki nie posiada Ducha Świętego - „I wierzy w Tego, który Mnie posłał”. Kiedy Duch Święty świadczył o Jego zmartwychwstaniu - „ma życie wieczne, i nie przyjdzie na sąd, lecz przeszedł z śmierci do życia”. Co takiego? Sąd cię nie zaskoczy. Nigdy nie staniesz na sądzie przed Białym Tronem.

Ty zostajesz osądzony już tutaj. Ty zostałeś osądzony, kiedy przyszedłeś i powiedziałeś: „Ja nie jestem dobry, ani moja nauka nie jest dobra. Panie, wnijdź do mnie i przejmij mnie w Swoje ręce i prowadź mnie, Panie. Ja nie dbam o to, co mówi ten zwariowany świat. Prowadź mnie, Panie, Twoim Duchem”. Wtedy jesteś osądzony. Osądzasz samego siebie za głupca dla Chrystusa. A w owym dniu staniemy nieśmiertelni, w Jego podobieństwie i w Jego sprawiedliwości.

88 Jest tylko jedna droga. Jaka? „Przez jednego Ducha jesteśmy wszyscy ochrzczeni w jedno ciało”. A jeżeli znajdujecie się w tym ciele, sąd już osądził to ciało; a wy przyjęliście Go jako przebłaganie za wasze grzechy.

Mówicie: „Ja to przyjąłem, bracie Branham”.

Zatem, kiedy Duch Święty przychodzi z powrotem i daje ci pieczęć jako znak, ten Duch wprowadza cię do ciała Chrystusa. Ty się nawróciłeś, idziesz inną drogą i jesteś nowym stworzeniem w Jezusie Chrystusie. „Przeszedłeś ze śmierci do życia. Stare rzeczy przeminęły, a ty jesteś nowym stworzeniem w Chrystusie!” Amen!

O! Pozwól, że cię przekonam, mój chrześcijański bracie albo siostrze. Nie pozwól, aby cię ominęło to przebudzenie. Ty musisz przyjąć Ducha Świętego. Kim On jest? Duchem Bożym. Dlaczego On został posłany? Aby cię prowadzić, aby cię kierować, aby cię napełnić, aby cię poświęcić i powołać cię do kościoła.

Czym jest kościół? Co oznacza słowo kościół? „Wywołany, oddzielony”. O, mógłbym zaraz na podstawie tego wygłosić kazanie. „Wywołany, oddzielony,” obcy, oddzielony od tego świata, pielgrzym i cudzoziemiec; wyznajemy, że nie mamy tutaj ziemskiego miasta, w którym pragnęlibyśmy żyć. O, moi drodzy!

89 Jako Abraham, Izaak i Jakub; oni przebywali w namiotach w tamtym kraju. Oni wyznawali, że byli pielgrzymami i cudzoziemcami, oni byli tym nasieniem - dziedzicami obietnicy, dziedzicami obietnicy ojca. My jesteśmy ich nasieniem. „Oni wyglądali miasta, którego budowniczym i twórcą był Bóg”. Amen! Oni go poszukiwali.

A dzisiaj ich nasienie ciągle poszukuje tego miasta, które ma przyjść. Ja się nie chcę dostosowywać do tego świata. Ja nie chcę mieć nic wspólnego z tym światem. Chcę - wyglądam tego miasta, które ma mocne grunty. Wyglądam miasta, w którym panuje żywot wieczny, gdzie słońce nigdy nie zajdzie, gdzie się nikt nie zestarzeje, gdzie nie będą obandażowane klamki u drzwi (jak w szpitalu - tł.), ani nie będzie grobów na zboczu pagórka. „Wyglądam tego miasta, którego budowniczym i twórcą jest Bóg!”

90 Istnieje tylko jeden sposób jak go znaleźć. Był kamień, który został wycięty z góry bez pomocy ludzkich rąk, a ów kamień potoczył się na ten świat i rozbił go w puch, i świat stał się jako plewy na klepisku. Niechaj ten kamień, Jezus Chrystus, ten kamień, na którym potyka się ten świat, kamień obrażenia, kamień pośmiewiska, kamień, na którym potykają się kościoły, jest kosztownym kamieniem i magnesem dla wierzących - kamieniem bezpieczeństwa i kamieniem odpocznienia. O, moi drodzy!

Odpocznienie! Ja wiem, że przeszedłem ze śmierci do życia. Moja dusza odpoczywa. O! „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a ja sprawię odpocznienie waszej duszy”. „Znak, przeciw któremu źle mówić będą” - powiedział prorok do Marii. On będzie znakiem. Z pewnością, będzie. Lecz On będzie bezpieczeństwem; On będzie miłością. On będzie zadośćuczynieniem. On będzie czymś, co wam daje pewność, że przeszliście ze śmierci do życia.

91 Mój bracie, moja siostrze, jako wasz brat, jako wasz sługa w Chrystusie, pozwólcie, abym was przekonał; z całego mego serca - nie pozwólcie, aby to przeszło ponad waszymi głowami, albo koło was, albo pod wami. Przyjmijcie Go do waszych serc i będziecie szczęśliwymi ludźmi na ziemi.

Ja wam nie obiecuję, że otrzymacie miliony dolarów. O, nie! Bracie Leo, ja myślę, że tak wiele obiecuje się tego dzisiaj - miliony dolarów i różne rzeczy. Jak ktoś inny powiedział: „Stał się chrześcijaninem a otrzymasz milion dolarów i będziesz bogatym człowiekiem”. Ja wam nie obiecuję niczego z tych rzeczy.

Ja wam obiecuję to. Jedyną rzeczą, którą wam mogę obiecać, jest Jego zbawienie. Wystarczy nam na Jego łasce w każdej ciężkiej próbie.

92 Ludzie, po dniu pięćdziesiątym - oni nawet nie chcieli mieć tego, co posiadali. Teraz mówi się o milionerach. Oni nie chcieli tego, co posiadali, siostrze Angie.

Rad bym posłuchał, gdybyś któregoś dnia zaśpiewała razem z siostrą Gertie (gdzie ona jest?) „Tydzień powrotu do domu” - któregoś z tych dni. Wielu z nich przeszło już tą granicę od tego czasu. O, moi drodzy!

Oni nie prosili o wielkie rzeczy. Oni nie prosili o pieniądze. Wiecie, Piotr powiedział: „Srebra i złota nie mam, lecz to co mam, to ci daję”.

Otóż, ja to mówię dziś wieczorem, przyjaciele. Tą radość i miłość, tą pewność, którą mam od Chrystusa, oraz Jego zmartwychwstanie - oferuję wam to, co posiadam. Ja wam to przedkładałam, jako Bożym dzieciom.

Przyjdźcie i stańcie przy krzyżu, jeżeli was Bóg woła, a nie rezygnujcie!

Kiedy przyjdziecie jutro wieczorem, to przyjdziecie tutaj, by tu pozostać aż do zakończenia nabożeństwa; albo podejdziecie tutaj, a my będziemy się za was modlić i kłaść na was ręce. Przyjdźcie! Taki jest Biblijny rozkaz: kłaść na nich ręce, aby otrzymali Ducha Świętego. A potem będziemy - wy pójdziecie do waszych domów. Jeżeli pozostaniecie tutaj, jeżeli pozostaniecie całą noc, cały następny dzień i kolejny dzień,

jeżeli pozostaniecie przez święta, pozostaniecie aż do Nowego roku - pozostaniecie na modlitwie tak długo, dopóki...

Udzielimy wam wskazówek odnośnie tego jutro wieczorem i pokażemy wam na podstawie Biblii, co musi przyjść i co przyjdzie. A kiedy On przyjdzie, to nie ma pod dostatkiem diabłów w piekle... Potem będziecie wiedzieć, że przeszliście ze śmierci do życia, że jesteście nowym stworzeniem w Chrystusie Jezusie. Zabrzmią niebiańskie dzwony radości.

93 Bracie Othal, mówię ci, to cię zapali płomieniem. Tutaj siedzi mój stary znajomy, mój stary brat. Był on gangsterem i chodził z pistoletem u pasa, a stojąc za rogiem poszukiwał człowieka, któremu chciał strzelić w łeb. I co się stało? Pewnego dnia on spojrzał do góry i uwierzył w życie. On szedł dalej. Chodził na moje zgromadzenia. I ten biedny człowiek, który nie miał co zjeść; on leżał i spał w krzakach przy boku namiotu, cierpiąc głód i pragnienie. Pewnego dnia przyszedł Duch Święty. O, mój bracie, On cię przemienił, nieprawdaż? On ci przyniósł życie a wyjął z ciebie śmierć. Odeszła nienawiść a przyszła miłość. O, moi drodzy! Wrogość i kłótnie zniknęły. Nowe życie weszło do wnętrza. Przypatrzcie się różnym innym sprawom, które się tutaj wielokrotnie stały. Och, rozbrzmiewały niebiańskie dzwony radości. Przyjaciele, nie potrafię tego nawet wyrazić moimi słowami.

94 Słuchajcie - abym to mógł zostawić. Jeżeli uwierzyliście memu świadectwu jako słudze Chrystusa, a ja starałem się wam pokazać z Bożej Biblii, że to jest prawda, jeżeli moje słowa o tych sprawach wydają się być trochę dziwne, spójrzcie na to zdjęcie, potwierdzone przez świat naukowy. Obserwujcie te owoce, które przynosi Słup Ognia, który prowadził dzieci Izraelskie, obserwujcie te owoce, które On przynosi. Patrzcie co On czyni, co On mówi.

To nie jestem ja, który mówię, to jest On, który mówi przez was. Rozumiecie? To nie jestem ja, który oglądam te wizje, jest to On, który mówi przez was. To nie jestem ja, który uzdrawiam chorych, jest to Ten, który jest w was - On uzdrawia chorych. To nie jestem ja, który głoszę; ja jestem bojaźliwym tchórzem, który ucieka na samą myśl o tym, lecz to jest On, który przemawia przeze mnie. Ja nie znam Słowa, lecz On je zna. Na tym to polega. O to chodzi. Oto, na czym to polega.

To jest On. A ten sam anioł Boży jest dzisiaj wieczorem bezpośrednio tutaj w tym budynku. (Brat Branham puka w kazalnicę - wyd.) O, jak ja Go miłuję.

95 Zatem, ilu z was pragnie przyjąć Ducha Świętego? Zbadajcie wasze życie. Ilu z was nie przyjęło Go jeszcze a ma takie pragnienie, podnieście wasze ręce i powiedzcie: „Bracie Branham, z głębi mego serca pragnę przyjąć Ducha Świętego”. Niech was Bóg błogosławi, gdziekolwiek jesteście.

Ilu z was, którzy Go już przyjęliście i chcielibyście pójść i powiedzieć, tak jak oni mówili w Dz. Ap. 4: „O Panie, o Panie, wyciągnij Swoją rękę do uzdrawiania, okazując cuda i znamiona w imieniu Twego syna Jezusa, dodaj nam odwagi i miłości, abyśmy mogli głosić i napełnij nas na nowo”. Tak, tutaj jest moja ręka również. Boże, daruj mi tego.

Skłóńmy nasze głowy w najgłębszej szczerości, każdy niech przedkłada pragnienie swego serca.

96 Panie Jezu, kończymy to małe zgromadzenie dzisiaj wieczorem, po tym, gdy mieliśmy społeczność koło Słowa o Duchu Świętym. Jak bardzo On nas błogosławił i wylał do naszych serc olej Swego Słowa! Są tutaj kaznodzieje, są tutaj ludzie, którzy na wszystkich ścieżkach życia skosztowali i zobaczyli, że Pan jest dobry. My teraz wiemy, czym jest Duch Święty - jest Bożą obietnicą. On jest żywotem wiecznym dla tych, którzy wierzą.

A my wiemy, że Duch Święty był Duchem Jezusa Chrystusa, który został posłany ponownie. On jest w nas dzisiaj. Bóg był nad nami w Słupie Ognia. Potem On chodził z nami w ciele, które nazywało się Emanuel - „Bóg z nami”. A obecnie On jest w nas przez Ducha Świętego - Bóg w nas. O!

Jezus powiedział: „W on dzień poznacie, że Ja jestem w Ojcu, a wy we Mnie, a Ja we was. Wy to zrozumiecie w owym dniu, ponieważ jesteście w świecie ciemności, jak to obecnie mówimy. Lecz w owym dniu to zrozumiecie”.

97 Ojciec, nie może to być wyjaśnione całkiem jawnie i doskonale, bowiem potem nie

mielibyśmy już w co wierzyć. Lecz wszystkie dzieła Boże zostają wprowadzone w czyn przez wiarę. Przez wiarę w Twoje Słowo, przez wiarę w dowód Ducha Świętego i my teraz wiemy, czym On jest. Proszę aby każda zgłodniała dusza tutaj została napełniona Duchem Świętym. Ci, którzy Go nie posiadają a łakną Go, pamiętajcie, chciałbym wam powiedzieć... Panie, podobnie jak Ty powiedziałaś: „Błogosławieni, którzy łakną i pragną, albowiem zostaną napełnieni”. To jest obietnica. Jest nawet błogosławieństwem, kiedy człowiek łaknie. Wy już jesteście błogosławieni, kiedy wiecie, że Bóg mówił do was. Bowiem On powiedział: „Żaden człowiek nie może przyjść do Mnie, jeśli by go najpierw nie pociągnął mój Ojciec”.

Panie, a ci, którzy są tutaj starymi weteranami, oni podnieśli swoje ręce. Ja również podniosłem moją. O, Panie, daruj nam siły. Udziel nam mocy, aby Twój Syn - Twoje święte dziecko - Jezus, wyciągnął Swoją rękę, czyniąc znaki i cuda, aby to mogła być jeszcze głębsza usługa, wspanialsze rzeczy, niż te które się dotychczas wydarzyły. Daj nam odwagę i miłość, abyśmy mogli mówić do tych ludzi. Udziel nam tego, Panie. Bądź z nami we wszystkich sprawach, prosimy o to w imieniu Jezusa.

98 A jutro wieczorem, Panie, niechby tutaj przyszedł potężny szumiący wiatr i przypadł na ten budynek, aby się działo tak samo jak w dniu Pięćdziesiątym. Fundament został położony. Wszystko jest przygotowane. Woły zostały pobite. Tuczono zwierzęta zostały pobite. Barany zostały pobite. Stół jest nakryty. Goście są zaproszeni. O, Panie, ześlij jubileusz dnia Pięćdziesiątego jutro wieczorem do tego budynku i napełnij każdą duszę chrztem Duchem Świętym! Udziel nam tego, Ojcze. My o to prosimy w imieniu Jezusa. Amen.

Uczymy się o wielu sprawach
Będziemy mieć harfy sporządzone ze złota
Prawdopodobnie tysiąc-strunowe
Baranek obetrze nasze łzy
Będziemy mieć dom — pójdziemy do domu
Pierwszy tysiąc lat. Amen!
Kosztowna krew Bożego Syna
Oczyściła nas i poświęciła.
Cudowny lud dla Jego imienia.
Oni zostali nazwani oblubienicą
Chociaż tu byli lekceważeni i wzgardzeni
Pewnego dnia Pan ich przyprowadzi
Wybranych wprowadzi do tych bram
A to jest warte wszystkiego.
Kiedy tam wejdziemy przez perłowe bramy
Potem się dowiemy...



www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
William Marrion Branham
„...w dniach głosu...” Obj. 10:7